Nr. 207. Wtorek, 13 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: pozasłużbowemu Ministrowi, tajnemu radcy, dr. Albertowi Gessmannowi w Wiedniu, wielką wstęgę królewsko-bawarskiego orderu zasługi św. Michała, a kierownikowi dyrekcyi Muzeum handlu w Wiedniu, radcy sekcyjnemu, dr. Fryderykowi Karmińskiemu, cesarsko-rossyjski order św. Stanisława II. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 września b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Zygmunta Żminkowskiego, prezydentem senatu.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu, Janowi Antoszowi, posadę kontrolora pocztowego w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 września.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth przyjął dnia 10 b. m. po południu b. Ministra dr. Zaczka, który ongi, jako członek gabinetu kilkakrotnie działał w Pradze dla uruchomienia Sejmu czeskiego. Na konferencyi, która trwała dwie godziny, omawiano przedewszystkiem ogólne położenie polityczne. Następnie konferujący przeszli do spraw Sejmu morawskiego i finansowego położenia Moraw, które stało się wprost niemożliwem do zniesienia. Dr. Zaczek z naciskiem zaznaczył konieczność przyjścia Państwa z pomocą Morawom, a przedewszystkiem przyspieszenia tempa regulacyi rzek w tym kraju, P. Prezes gabinetu, poinformowany już dokładnie o rozmiarach klęsk elementarnych na Morawach, uznał uwagi dr. Zaczka za słuszne i przyrzekł, że Rząd jak najrychlej wdle nich postąpi.

Deutschböhm. Corr. donosi: Bar. Bienerth także w tym tygodniu konferować będzie z przywódcami różnych kierunków politycznych, aby poznać ich zapatrywania. Przedewszystkiem stawić się mają kierownicy konserwatywnej i konstytucyjnej wielkiej własności czeskiej. Program przyjęć nie został jeszcze ustalony, wszakże krąży pogłoska, że między innymi zgłoszą się do P. Prezesa gabinetu hr. Thun i hr. Nostitz.

Wedle *Nar. Listów* konferować będzie bar. Bienerth w środę z b. Ministrem dr. Pacakiem.

Parlamentarna komisya sejmowego klubu posłów młodoczeskich odbyła d. 10 b. m. po południu posiedzenie pod przewodnictwem p. dr. Skardy, który zdał wyczerpująco sprawę z rokowań z Rządem, jakoteż o naradach w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego. Sprawozdanie to przyjęto jednogłośnie i z zadowoleniem do wiadomości, przyczem dr. Skardzie wyraziło zebranie wdzięczność za wzorową obronę czeskiego stanowiska. Jednogłośnie uchwalono potem obesłać konferencyę praską. Jako przedstawiciele klubu uczestniczyć w niej będą dr. Skarda i dr. Pacak.

Z przewodnich kół Związku czesko-niemieckich posłów sejmowych otrzymał *Fremdenblatt* następującą informacyę: W dniach ostatnich w prywatnych rozmowach między kierującymi politykami niemieckimi roztrząsano kwestyę dalszego stanowiska ich wobec kwestyi uruchomienia Sejmu. Zapatrywania okazały się zupełnie zgodne. Obesłanie konferencyi praskiej uważają Niemcy za sprawę więcej niż formalną. Już dziś powiedzieć można, iż jakikolwiek wynik da konferencya praska, okaże się tam, że Niemcy uczynili wszystko, co należało do nich, by umożliwić rzeczowe, wolne od uprzedzeń, porozumienie. Przypuszczać wypada, że konferencya zajmie wiele czasu. zanim doprowadzi do tego, czy owego wyniku.

Stosunki włosko-austryackie.

Prywatne, rzekomo na autentycznych informacyach oparte doniesienia z Rzymu podają, że hr. Aehrenthal zamierza pod koniec b. m. rewizytować włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano.

Z tego powodu, jakoteż w uwzględnieniu wyników zjazdu salzburskiego pisze rzymska *Vita Internationale*: Żyje i działa trójprzymierze, a ze wszystkich oznak wnosząc, długie, dalsze wróżyć można mu życie, odnowienie bowiem sojuszu można uważać za postanowione. Cieszy nas to, że przez długie jeszcze lata żadna inna, jeno polityka trójprzymierza kierować będzie sprawami zagranicznemi Włoch, gojąc rany stuletniego ich poniżenia. Daremne krzyki irredentyzmu i oślepionych fatamorganą bałkańską! Nikt ich nie zechce traktować seryo. Sprawa Trydentu nie jest kwestyą międzynarodową. Przeżyła się polityka nacyonalistyczna, a gdybyśmy zechcieli trzymać się jej kurczowo. czekałoby nas wówczas to samo. czego dożyła Francya pod Sedanem. Trydent i Tryest dzięki językowi i sposobowi myślenia pozostaną włoskiemi, jak Nizza. Lugano, lub Valetta, ale nie jest obowiązkiem rządu włoskiego wdawać się z powodu nich w hazardy, dążyć do ich aneksyi.

Co do Bałkanu, to nikt jeszcze tego nie dowiódł, by tam pomiędzy włoskimi a austro-węgierskimi interesami zachodziła sprzeczność niemożliwa do wyrównania. Na razie dość stwierdzić, że gdy akcya Austro-Węgier z racyi geograficznej i historycznej niemal wyłącznie skazana jest na Bałkany, akcya Włoch winna to uznać. a uznawszy, rozszerzyć się i objąć inne okolice Morza Śródziemnego. Bardzo drobna tylko cząstka włoskich interesów wiąże się z losem półwyspu bałkańskiego, a cząstkę tę chroni należycie ugoda, zastrzegająca *status quo*. W inny zresztą sposób niepodobna jej ochronić.

„A Serbia. Czarnogóra, a Sandżak? możnaby zapytać. Niezawodnie lud serbski i czarnogórski zasługuje na szczerą sympatyę. jakkolwiek nie wszyscy Serbowie i Czarnogórcy są sympatyczni. Ale abyśmy kruszyli dla nich kopie — ciągnie cytowany organ dalej — i narażali się na niebezpieczeństwo z podeptaniem własnych interesów. jak tego pragną niektórzy — nikt żądać nie może. Bismark powiedział, że cała sprawa wschodnia nie warta dla Niemiec nawet tyle, by poświęcić dla niej kości choćby jednego pruskiego grenadyera. My cenimy wyżej życie ludzkie, niżli to czynił żelazny kanclerz i powiedzmy tylko, że cała kwestya serbska nie warta dla nas tyle, by poświęcić kości jednego muła włoskiego, napiętą skórę jednego bębna włoskiej piechoty!“

Lord Rosebery w Wiedniu.

Dnia 9 b. m. przybyła do Wiednia pod przywództwem lorda Roseberego angielska misya specyalna. by notyfikować wstąpienie na tron króla Jerzego. Misya ta. której polecono jawić się jedynie u Najw. Dworu, przyjętą została z wielkimi honorami. W skład jej prócz earla of Rosebery, wchodzą wszyscy dostojnicy dworu, państwa i armii. Wszyscy oni są gośćmi Najj. Pana.

Na dworcu kolei zachodniej oczekiwali przybycia misyi jako przydzieleni jej kawale-

---

SEZON LONDYŃSKI.

Londyn, w sierpniu.

(Żałoba po królu Edwardzie a tualety damskie. — Corso w Hyde-Parku. — „Propaganda ogrodowa“. — Teatry i musi-halle. — Koncerty. Muzycy polscy. — Wystawa japońska. — „Royal Academy of Arts“. — Recepcye wieczorne. — „Ladies“ od bawienia gości. — Defilada wielkiego świata w Savoy-Hotelu).

Skończył się najchłodniejszy, jednak nie najnudniejszy z sezonów londyńskich. Przepowiednie, że żałoba po królu Edwardzie całkowicie zniweczy „season“ tegoroczną, nie ziściły się. Teatry z „Covent Garden“ na czele, grały jak zazwyczaj, miliarderzy amerykańscy i zwykli goście z kolonij angielskich zjechali się jak co roku. międzynarodowa chmara artystów] również nadpłynęła, słowem był sezon jakim bywa zawsze, jedynie bez udziału towarzystwa dworskiego.

Na pierwszy rzut oka ulegało się w samej rzeczy iluzyi, że jest się w mieście żałoby. Londynki, należące do lepszych sfer, nosiły stale czarne tualety. Ta oznaka smutku narodowego w zastosowaniu wyrafinowanych tych elegantek przemieniła się jednak na źródło nowych efektów. Czarny kolor, skombinowany z zasadą obcisłości. wytworzył modę specyalną, która trwała tylko dwa miesiące a dowiodła, że kobiecy kunszt podobania się tryumfować będzie wśród najtrudniejszych warunków. Oto noszono suknie z jedwabiu miękkiego, cienkiego, uwydatniającego kształty, przyobleczone tylko delikatną „combinaison“. Spodnica krótka, zwężająca się u dołu, obnażała całkowicie nóżkę w pończoszkach ażurowych, w pantofelkach lakierowanych, spiętych brylantowemi agrafami. Rosłe, smukłe, gibkie, w przejrzystych tych „żałobnych“ tualetach patryotyczne te Angielki wyglądały na murawach Hyde-Parku jak boginie greckie, które dla kaprysu marmurowe kształty przykryły welonami czarnymi.

Promenady w Hyde-Parku należą do głównych zajęć eleganckiego świata podczas sezonu. Allée des Acacias w lasku bulońskim blednie wobec wspaniałego corsa, jakie urządza arystokracya angielska, zwłaszcza w niedzielę po nabożeństwie. Stylowe zaprzęgi, służba w barwnych kostiumach i białych perukach nadają widowisku temu niezwykłą okazałość. W dnie codzienne automobil zastępuje ekwipaż. Lecz nieforemne te maszyny zatrzymują się u wrót parku, a publiczność przechadza się pieszo. Może w żadnej innej wielkiej stolicy widzieć już nie można wyższych sfer towarzyskich, tłoczących się na promenadzie w szeregach tak zwartych, jak tu. Nigdzie też może nie wolno uwydatniać tak bez fasonu, jak tu. że celem uciążliwej tej przechadzki jest: widzieć i być widzianym. Ale też nigdzie widzieć nie można tak skończonego obrazu kultury towarzysko-estetycznej, jak tu. Nadzwyczajna staranność — daleka od wszelkiego gogostwa — z jaką odziani są najlepsi nawet panowie; wyrafinowany kunszt pielęgnowania i strojenia dzieci, tak, że wyglądają jak pastele ożywione; szlachetna dystynkcya w ruchach kobiet; a wreszcie komiczny wdzięk drobniutkich piesków angielskich o długich, jedwabistych włosach i mądrych oczkach, owych piesków arystokratycznych, znanych z obrazów Raynoldsa i Gainsborougha, czyniąte przechadzki w Hyde-Parku perypatetyczną akademią dobrego smaku.

Zajmujący kontrast do corsa śmietanki stanowi „propaganda ogrodowa“, którą najrozmaitsze towarzystwa i jednostki urządzają w Hyde-Parku. Na prymitywnej trybunie. czasem na stołku zwykłym stoi mowca, z reguły ochrypły. Za nim widnieje na drzewie napis, oznajmiający przedmiot przemowy. Zgodnie tuż obok siebie przemawiają: socyalista radykalny, misyonarz anglikański, prorok nowej jakiejś religii wolnomyślnej, „Humanitarian Deism“. feministka i anti-sufrażystka. Koło każdego z mowców zbiera się gromadka słuchaczy, lecz naznodzieje ci ludowi stoją tak blisko obok siebie i huczą tak gromkim głosem, że równocześnie, jakby w piekielnej symfonii słyszysz wezwania do nabożności, przestrogi przeciw obłudnikom, wiodącym „a churchgoing life“, a przedewszystkiem hasło bojowe: „Votes for women!“

Po południu zwiedza się teatry lub koncerty. Sezon londyński obliczony jest dla publiczności używającej jedynie. Koncerty odbywają się niemal bez wyjątku po południu, a wszystkie teatry dają codziennie prócz wieczornego i popołudniowe przedstawienie. — W Covent-Garden królowała Melba. Poziom repertuaru teatralnego podniósł się nieco w ostatnich latach. Grano w tym sezonie z autorów „literackich“ Pinera. H. A. Jonesa, Bernarda Shawa, Oskara Wilde'a, Maeterlincka, Marcela Prévosta. Większość teatrów jednak hołduje sztukom sensacyjnym na tle skomplikowanej jakiejś zbrodni. Prym trzymają jednak bezwzględnie wielkie „Music-halle“. Najwykwintniejsza publiczność rozrywa mimo wysokie ceny bilety do „Colizeum“ i „Palace“. Bo też żadna inna scena nie dokaże tego, by ofiarowano widzom w ciągu jednego wieczora: balet tańczony przez koryfeuszy opery petersburskiej, Sarę Bernhardt lub Réjane, Hanako lub Sada Yakko, a pozatem nieskończony szereg żonglerów, akrobatów, brzuchomówców, tancerek hiszpańskich i awiatyków. Tego rodzaju program, układany bez wszelkiego oglądania się na koszta, a liczący się jedynie z zblazowanymi nerwami współczesnych używaczy świata, stanowi największe niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju sztuki poważnej.

Jeżeli „Variétés“ londyńskie są pierwszemi w świecie, to poziom koncertów jest zdumiewająco niski. Odliczmy parę gwiad pierwszorzędnych i drobną grupę artystów istotnie uzdolnionych, dobijających się sławy zasłużonej, a pozostaje niezliczona armia karyerowiczów sztuki, pozbawionych niętylko talentu i samokrytyki. ale wprost uczciwości artystycznej. Korzystając z bezprzykładnej łagodności — czy nieuctwa? — krytyki londyńskiej, nieudolność pięciu koncertantów wyprawia orgie dyletanctwa w salach poświęconych rzekomo harmonii. Agenci koncertowi zbierają obfite żniwo. Wynajmują za drogie pieniądze sale — wraz z publicznością klaszczącą. Publiczność ta składa się głównie z panien sklepowych i innych osób, przyzwyczajonych do ciężkich prac ręcznych. Spekulacya tych pseudo-artystów polega w tem, że sam fakt, iż dali dwa lub trzy koncerty w Londynie, dostateczną jest reklamą, by zapełnić im sale w dalekiej ich ojczyźnie, lub przywabić naiwne uczenice.

Szczytem tych produkcyj są koncerty „kompozytorskie“. Trudno sobie wyobrazić, jakie łańcuchy rozdźwięków stworzyć potrafi taki dekompozytor z Buffalo, Nebraski lub Sidney, pragnący prześcignąć Straussa w modernizmie. Dante, który opisał piekło gorące i zimne, zapomniał o infernie muzycznem. Sądząc z treści, utwory, które słyszałem w Londynie, powinnyby się nazywać: „Improvisation d'un fou“, „Cacophonie americaine“, „Le piano enragé“ i t. d.

(Dokończenie nastąpi).

Strosz.

rowie honorowi: szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. P. Esterhazy, pułkownik Herbert hr. Herberstein, radca legacyjny hr. Palffy i kapitan fregaty Kamil Schwarzl.

O godzinie 6 m. 10 wieczorem oczekiwany pociąg przybył. Przewyższający wszystkich wzrostem lord Rosebery wysiadł pierwszy. Za nim postępowali *admiral of the fleet* sir Edward Seymour, marszałek polny lord Grenfell, mistrz ceremonii lord Annaly, syn Roseberego, deputowany Neil Primrose i sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych W. F. Selby.

Po serdecznem powitaniu misya przeszła do Dworskiego salonu poczekalnego, gdzie oczekiwali jej członkowie ambasady angielskiej u Najw. Dworu pod przewodnictwem ambasadora sir Fairfax Leiton Cartwright'a.

Następnie ekwipaże Dworskie powiozły gości i służbę honorową do Burgu, gdzie Anglikom wyznaczono apartamenty Radeckiego w t. zw. trakcie Michała.

*

Lord Rosebery przybył do Wiednia z misyą, która z polityką nie ma nic wspólnego. Ale spełnienie obowiązku kurtoazyi, samo przez się zrozumiałe, jest w tym wypadku faktem nawet z politycznego względu uwagi godnym. Za przewodnika misyi mógł król Jerzy obrać pierwszego lepszego dostojnika dworskiego lub generała; oddając zaś przewództwo w ręce męża, który tak wysokie w dzisiejszej Anglii zajmuje stanowisko, wycisnął na akcie grzeczności specyalne piętno, tem bardziej uderzające, że wszystkie inne misye notyfikacyjne pozostają pod przewodnictwem lorda Robertsa.

W czasie przesilenia aneksyjnego zajęła była Anglia wobec Austro-Węgier stanowisko, które groziło zamąceniem na czas dłuższy harmonii pomiędzy temi dwoma mocarstwami. Wysłanie lorda Roseberego na czele misyi do Wiednia dowodzi, że w Londynie spokojniej dziś oceniają akcyę Austro-Węgier i może pragną naprawić to złe wrażenie, jakie w czasie aneksyi wywołała nad Dunajem polityka angielska.

Papieskie „motu proprio" o prawowierności.

Pius X. ugodził nowym ciosem w modernizm.

Gdy dotychczasowe zarządzenia przeciwko tej pladze dzisiejszego Kościoła okazały się niewystarczającemi, podaje świeżo ogłoszone *motu proprio* dalsze energiczne zarządzenia, mające zapobiedz szerzeniu się modernizmu pomiędzy sługami Kościoła. Najważniejszem z nich jest przysięga na prawowierność i wytrwanie przy ogłoszonych przez Papieża naukach. Przysięgę tę składać mają wszyscy profesorowie teologii, kaznodzieje, proboszczowie, spowiednicy i słudzy Kościoła katolickiego. Dotychczasowe przepisy zaostrzone zostają jeszcze przez to, iż kandydatom zawodu duchownego wzbronione być ma czytanie gazet.

Dokument zawiera nadto powtórzenie encykliki *Pascendi*, a wzywa biskupów i przełożonych z naciskiem, by czuwali nad organizacyą młodego kleru w duchu nauk Leona XIII.

Nowy dekret — czytamy w *Vaterlandzie* — wywoła zapewne niejedno nieporozumienie, jak to stało się z dekretami o usuwalności proboszczów i o wieku, w którym dzieci przystępować mają do pierwszej Komunii. Niemniej wszakże żaden prawy i szczery katolik nie zapomni o tem, że celem dekretu jest zbawienie wieczne i dobro Kościoła.

Piusa X. niejednokrotnie już nazwano Papieżem religijnym. W istocie też zasłużył on na tytuł religijnego i kościelnego reformatora. Dewizą jego jest „wszystko odnowić w Chrystusie" i dewizy tej trzyma się dzisiejszy Papież na każdym kroku. Pragnąć tylko należy, by w świecie katolickim dążenia jego znalazły jak najżywszy oddźwięk.

Medyolański *Corriere della Sera* w korespondencyi z Rzymu podaje następujące szczegóły co do nowego *motu proprio*:

Pierwsza część papieskiego dekretu jest powtórzeniem encykliki *Pascendi*, druga natomiast zawiera postanowienia zupełnie nowe co do nadzoru młodego kleru przez biskupów i przełożonych. Młodym klerykom zabrania dekret czytania pism codziennych — nawet katolickich — w tym celu, by ochronić ich przed odwracaniem uwagi od studyów. W dalszym ciągu nakazuje dekret sługom Kościoła stwierdzić swą prawowierność przez przysięgę. Składać ją mają profesorowie teologii co roku przed rozpoczęciem wykładów. Przysięga taka obowiązuje już zresztą od pewnego czasu w Rzymie w seminaryach *dell' Apolinare* i *Propagande fide*. Dalej winni ją składać wszyscy przystępujący do wyświęcenia klerycy, wszyscy proboszczowie, kanonicy i beneficyanci, zanim wejdą w używanie swego beneficyum, wszyscy funkcyonaryusze kuryj biskupich i sądów kościelnych, officium kongregacyi i trybunału Stolicy Apostolskiej. Formuła przysięgi powiada, że składający ją wyznaje wszystkie nauki Kościoła o stworzeniu, Objawieniu, świętego początku Biblii, misyi Kościoła, wykładzie wiary chrześciańskiej i t. d. Dalej wyraża formuła poddanie się wszelkim karom, przewidzianym w encyklice *Pascendi*, w Syllabusie Piusa X. i w dekrecie *Lamentabile*. Zawiera też formuła potępienie różnych katolickich historyków, którzy oświadczyli, że piszą historyę nie jako wierzący katolicy, lecz jako pisarze historyczni, a niemniej potępienie materyalistycznej interpretacyi Pisma św. Słowem: formuła przysięgi wylicza wszystkie błędy modernizmu i stanowczo je potępia.

Austryacki kongres katolików.

W Innsbruku, jak już z depesz wiadomo, otwarty został d. 9 b. m. ogólny kongres katolików austryackich.

Posiedzenie inauguracyjne odbyło się wymienionego dnia o godz. 6 wieczorem. Przybyli na nie między innymi marszałek dr. br. Kathrein, jako przedstawiciel Namiestnictwa radca Dworu Falser, Ich Ekscel. biskup hr. Huyn, arcybiskup Teodorowicz, książęta biskupi Altenweisel z Brixen i Endrici z Trydentu, kilku innych biskupów i dostojników kościelnych, wielu posłów i t. d.

Powitał zebranie prezydent komitetu lokalnego br. Riccabona poczem nastąpiło ukonstytuowanie. Prezydentem wybrany został Hubert hr. Galen z Salzburga, który odczytał przed rozpoczęciem się obrad depeszę powitalną od Ojca św., następnie zaś w dłuższej przemowie określił zadania kongresu, który ma ukrzepić stanowisko katolików w Austryi. Zdaniem mowcy, cel ów da się osiągnąć przez reorganizacyę, przez troskę o dobrą prasę i przez popieranie Stowarzyszenia Bonifacego.

Następnie wysłano telegramy hołdownicze do Najj. Pana i Papieża, jakoteż do Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Po odczytaniu depesz powitalnych od różnych wybitnych osobistości i powitaniu kongresu imieniem katolików z Niemiec hr. Oeggensdorfa, zabrał głos Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz. Tu w Austryi, mówił, my katolicy, mamy skutkiem waśni narodowościowych do czynienia z trudnościami, które nie istnieją gdzieindziej. Ale skoro je raz opanujemy, będziemy mogli kroczyć przed katolikami całego świata. Katolicyzm jest związkiem jednoczącym i obejmującym wszystkie ludy i jeśli byśmy zapomnieli kiedykolwiek o tej prawdzie, to przypomnieliby ją nam niezawodnie swemi napaściami wrogowie katolicyzmu. Dzięki sporom narodowym i politycznym, my, katolicy austryaccy, mamy zawsze w zapasie coś, co w imię świętej sprawy możemy złożyć jako ofiarę na ołtarzu jedności. Taka zaś ofiara ma w sobie wzniosłość i moc utwierdzającą, zarazem zaś jest kamieniem probierczym pomyślnej pracy. Tu w pięknej krainie tyrolskiej, pośród uroczych rozległych wyżyn, wznoszących się aż ku niebu, oby padło hasło: Katolicy wszystkich krajów łączcie się!"

O godz. 8 wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie stowarzyszenia Bonifacego.

Nazajutrz, w sobotę odbyło się w wielkiej hali wystawowej liczne zebranie uroczyste, które zagaił prezydent Zjazdu hr. Galen.

Ks. biskup z Brixen Altenweisel omawiał znaczenie zjazdu w sprawie rozstrzygnięcia kwestyi, jakie stanowisko ma zająć Kościół względem rozwoju nowoczesnego.

Nastąpiły mowy powitalne, poczem prezydent wysłał telegram powitalny do kongresu eucharystycznego w Kanadzie.

Hr. Trautmannsdorf omawiał następnie potrzebę niepolitycznej organizacyi wszystkich klas i stanów na podstawie poglądu katolickiego.

Dyr. Instytutu biblijnego w Rzymie ks. Fonk mówił o kościele i nowoczesnej umysłowości, modernizmie, wolności i postępie naukowym w Kościele katolickim.

Wczoraj w kościele katedralnym ks. biskup z Brixen odprawił uroczystą Mszę św. Przede Mszą odbył się uroczysty ingres austr. katolickich stowarzyszeń studenckich.

Przed południem obradowały sekcye nad organizacyą włościaństwa. Przewodniczył wiceprezydent Conci, który na wstępie wspomniał o ś. p. Cesarzowej Elżbiecie, ze względu że dzień przedtem była rocznica jej śmierci. Następnie redaktor Funder z Wiednia mówił o znaczeniu prasy, oraz o działalności i potrzebie Tow. im. Piusa dla rozwoju prasy katolickiej, a zarazem podniósł ko-

30)

ZAPORA.

(„*La Barrière*" *par Réné Bazin de l'Académie française*).

(Ciąg dalszy).

Réginald i Felicyan weszli razem do wnętrza gmachu. W przedsionku oczekiwał już na nich mężczyzna, który był uprzedzony o przybyciu Anglika.

— Muszę się panom — rzekł — sam zaprezentować. Jestem Ludwik Proudon, prezes Towarzystwa ubogich Serca Jezusowego.

Był to mężczyzna średniego wzrostu, chudy, nieco przygarbiony. Twarz jego, okryta zarostem, ożywiona była tym dziwnym, łagodnym uśmiechem ludzi, którzy z dobrej woli spełniają wolę innych.

— Poprowadzę panów — mówił dalej. — Pójdziemy najprzód do schroniska i kaplicy ubogich, a potem do kaplicy powszechnej adoracyi, która odbywa się co nocy. A skoro tylko panowie zażądacie, możecie udać się do swoich pokoi. Do spędzania nocy bez wytchnienia trzeba nawyknąć, chociażby się było młodym, jak panowie. Nie byliście tu jeszcze nigdy?

— Ja — odrzekł Felicyan — byłem tu w przeddzień mego egzaminu dojrzałości. A pan czuwa tak noc całą?

Prezes Towarzystwa ubogich uśmiechnął się.

— Oczywiście — odparł. — Przecież muszę tu być co godziny, aby zadzwonić i obudzić śpiących, tych, którzy mają zmienić modlących się i rozpocząć swoją „adoracyę". W pierwszych czasach to nieco nuży, ale zaręczam panom, przyzwyczaić się można.

Mówił to z prostotą i wprowadził swoich gości do niskiego dortoaru, gdzie kilku ludzi, nędznie odzianych siedziało na krawędzi łóżek polowych, jak żołnierze, i czekało na porcyę zupy, kawałek chleba i czarkę czerwonego wina. Felicyan chętnie byłby przedłużył tu pobyt, który był pewną dla myśli rozrywką; lękał się instynktownie tego, co miało potem nastąpić: chwili skupienia. Réginald, w którym takiż sam niepokój ducha nie budził wszakże obawy przed samotnością w świątyni, wyszedł prawie natychmiast z dortoaru. Na szczęście jednak próba nie zaraz nastąpić miała. Pomiędzy tem schroniskiem, przy którem jest kuchnia, a budynkiem samego kościoła, jest przestrzeń wolna, przejście ogrodzone deskami, rodzaj galeryi pod gołem niebem, bardzo zresztą nędznej, zatęchłej, o podłodze mchem porosłej, wilgotnej.

Réginald uśmiechnął się i rzekł:

— Przepraszam panów, ale wkrótce nie będziemy mogli palić. Może panowie pozwolicie papierosa.

Wyjął i otworzył swoją papierośnicę, traktując towarzyszy i niebawem obłoczki dymu tytoniowego uniosły się w wilgotnem powietrzu.

Zaledwie dziewiąta minęła, a Réginald i Felicyan, stojąc już w krypcie, oparci o jedną i tę samą kolumnę, byli świadkami nowego dla nich obu widowiska.

Réginald wysunął się nieco naprzód, stał w półświetle, Felicyan zaś w mroku, po za nim, blisko schodów, wiodących z podziemia do nawy głównej.

Stali nieruchomo, zaledwie widoczni, po za obrębem półkola silnie oświetlonego, które tworzą szeregi postaci pochylonych i skupionych przy sobie. W tem promiennem półkolu czterdziestu ludzi odbywało adoracyę. Przywódca ich, Ludwik Proudon, stojąc przy kratkach ołtarza, przymrużając oczy i zbliżając do lampy elektrycznej książkę, trzymaną w ręku, odmawiał modlitwę wieczorną. Czterdziestu ludzi odpowiadało mu. Głosy ich były szorstkie, ochrypłe, — głosy tłumu, który krzyczy, pije, klnie, grozi i — modli się...

Potem ciż sami ludzie śpiewali pieśń jakąś. A potem siedząc lub klęcząc, odbywali adoracyę, słowami cichemi, nie nauczonemi lub wymyślanemi, lecz które im przychodziły z natchnienia Tego, na którego patrzyli, albo które im przynosiły wspomnienia odległych czasów. I jakżeby je oni potrafili sami wymyśleć? Cóż wiedzieli oni po za obrębem swej nędzy i potrzeb serca, zdolnego jeszcze do ukochania? Cała ich uwaga była jednak w natężeniu, jak uwaga tych, którzy czekają na niezwykłe zjawisko. Oczy ich były wzniesione, ale mrużyły się z powodu oślepiającego światła, a może i znużenia.

Réginald i Felicyan obserwowali pilnie te fizyonomie mało ruchliwe, te twarze, których zmarszczki rozszerzały się jednak lub skupiały, w miarę, jak z głębi ich mrocznej duszy wydobywała się myśl jakaś bardziej wzruszająca, lub rzewne wspomnienie.

Obaj przybyli rozumieli teraz lepiej, dostrzegali wyraźnie, że mieli przed sobą nietylko rzeczywiście ubogich, lecz nędzarzy z rzędu tych, którzy łudzą więcej obawy, niż litości. Twarze spalone wiatrem, pokaleczone na kamieniach, służących im za poduszkę; koszule bez kołnierzy, odzienia poplamione, rozpadające się w łachmany, nie zastosowane do pory roku. Nędza bez kawałka chleba, bez przytułku, bez rodziny, tu, u ołtarza szukała pociechy. I niektóre z tych oczu smutnych, rzucających spojrzenia nieufne, łatwo zapalające się gniewem, łagodniały na chwilę, wzniesione ku niebu.

Prezes Towarzystwa ubogich wsunął się z cicha po za Réginalda i Felicyana i szepnął:

— Ten człowiek, który się umieścił na samym końcu półkola, — widzicie panowie? — czarny, łysawy, który wyjątkowo ma nieco zaróżowione policzki. — to prawie bogacz.... Nocowywał dawniej pod mostami, żywił się odpadkami z restauracyj. A teraz to rodzaj arystokraty; ma zajęcie w biurze ogłoszeń, nalepia opaski, pisze adresy, przybija stampile. Może żyć, co jest tu rzeczą wyjątkową. Ale jest dobry i pamiętny. Od czasu, kiedy już nie żebrze, nie zaniedbał jeszcze ani jednej soboty i przychodzi do swych dawnych kolegów ulicznych.

W tłumie ozwały się głośne ziewania. Niektórzy poczynali zasypiać. A p. Proudon ciągnął dalej:

— Ci dwaj, którzy są obok niego, prawie w środku, ci z zapadłymi policzkami. — patrzcie, jeden z nich zasypia, nieborak taki zmordowany! — są istotnie najbardziej gorliwi. Są robotnikami w fabryce szkła. Pracują po całych nocach przy ogniskach, mają tylko wolną noc z soboty i na niedzielę. I przychodzą tu ją spędzić. Najprzód przyszedł tu starszy i nazajutrz przy pracy powiedział młodszemu: „Nigdy jeszcze tak wybornie nie spędziłem nocy, jak tę ostatnią, chociaż budziłem się co kilka minut, a spałem na krześle. Na przyszłą sobotę i ty pójdziesz ze mną".

Powietrze, przesiąknięte wyziewami potu i łachmanów stawało się coraz bardziej duszne. Réginald od pewnego czasu ze wstrętem odwracał oczy od żebraków, którzy w sennem odrętwieniu rozrzucali swe łachmany, odkrywając wychudłe, cuchnące swe ciało.

Wzdrygnął się i rzekł:

— Tu niepodobna dłużej wytrzymać! Wyjdźmy ztąd!

Uległ naturalnemu wstrętowi i cofnął się.

— Rzeczywiście zauważył z cicha Felicyan — odor jest nieznośny.

I wyszli za Ludwikiem Proudonem, który wstępował już na schody, wiodące z krypty na chór bazyliki.

Olbrzymia nawa świątyni tonęła w mroku. Proudon zwrócił się w stronę, gdzie skupiło się życie i wprowadził swych gości po za ołtarz wielki, do kaplicy Matki Boskiej, gdzie był wystawiony Przenajświętszy Sakrament. Umieścił ich u samego niemal wyjścia i rzekł im, odchodząc:

— Pokoje panów są przygotowane. Możecie się tam udać i spocząć, kiedy tylko zechcecie. A jutro rano, po obudzeniu jestem na panów usługi.

W kaplicy Felicyan zajął pierwsze, Réginald zaś drugie miejsce w szeregu modlących się. Wśród nich zajęli pozycyę stojącą. Spoglądając dokoła obliczyli w przybliżeniu, że obecnych mogło być dwieście kilkadziesiąt osób. Nie śpiewano. Ale tych dwieście kilkadziesiąt dusz było pogrążonych całkowicie w kontemplacyi jednego i tego samego przedmiotu. Wskazywały go one dobitniej i wyraźniej, niżby to słowami lub wołaniem uczynić mogły, jednomyślnem, potężnem natężeniem myśli, które się z ich istoty wydobywały, skupiając się w okół ołtarza, niby strzały ogniste, wymierzone ku wieczności.

Ta siła tajemnicza, która wydobywa się z uwagi natężonej tłumu, ma prądy wichru: obudza dreszcz, zachwiewa, wzywa do ruchu. Felicyan mniej od Réginalda był skłonny do poddania się temu prądowi. Dawne wspomnienia, rodzaj jakby żalu, a zarazem zuchwałego wyzwania kazały mu podnieść wzrok na mostrancyę i na widniejącą w niej Hostyę. Wzrok ten, obojętny, nie prosił o nic, czynił tylko doświadczenie, a Felicyan doznał uczucia, powziął pewność, że się w nim nic nie poruszyło i że ten widok, którego od dawna unikał, pozostawił go zupełnie zimnym. Ten brak wzruszenia zmartwił go. Patrząc na białą Hostyę, wśród złotych promieni, myślał:

— Marya nie wie, że jestem tutaj, ale ja będę musiał jej wyznać, żem nie zadrżał, że się w tej chwili nie modlę, że nie płaczę, chyba wewnętrznie, nad nią, a raczej nad sobą.... Czy jednak obowiązany jestem do wyznawania jej tego. Czy nawet święci nie doznają czasem oschłości ducha?

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieczność utworzenia międzynarodowego katolickiego biura telegraficznego.

P. Pfink wykazywał konieczność takiej organizacyi i odpierał zarzuty, czynione agraryuszom, jakoby oni byli przyczyną podrożenia środków żywności. Toczyły się także obrady nad organizacyą handlowców i przemysłu.

Po południu odbył się uroczysty pochód gości zagranicznych, biorących udział w kongresie katolickim, poczem odbyło się uroczyste posiedzenie kongresu. P. Kunschak referował o potrzebie podniesienia stanu robotniczego przez stworzenie organizacyi na podstawie katolickiej.

W obradach nad dalszym punktem programu, a mianowicie nad ożywieniem ducha chrześciańskiego, przyjęto rezolucyę przeciw dążnościom wolnej szkoły, a za przywróceniem szkoły wyznaniowej.

W końcu przewodniczący odczytał telegramy nadeszłe od Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Ojca św. Po przyjęciu rezolucyj, uchwalonych przez sekcye, przewodniczący zamknął obrady kongresu, okrzykiem na cześć Najj. Pana, Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Ojca św.

Wieczorem odbył się komers studentów katolickich.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

— **Kalendarz.**

Wtorek (13 września):

Tobiasza. — Chronisława. — Położ. poj. P. Boh.

Wschód słońca o godzinie 4·58 rano, zachód słońca o godzinie 5·43 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Niemstowie, powiatu cieszanowskiego, zapomogi w kwocie 300 kor.

— **JE. P. Minister Galicyi** dr. Władysław Dulęba bawił w tych dniach z rodziną w Korniczu koło Kołomyi u państwa Wład. Tatarczuchów, odwiedził również dom państwa Stefanów Moysów-Rosochackich w Rudnikach, a ostatnie trzy dni spędził na wycieczce w okolicach Żabiego i Kut. Wczoraj P. Minister wyjechał z powrotem do Wiednia.

— **Wizytacye szkolne.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski odbył w ubiegłym tygodniu podróż wizytacyjną do powiatów gorlickiego i łańcuckiego.

W powiecie gorlickim zwiedził P. Wiceprezydent szkoły miejskie w Gorlicach i Bieczu, tudzież wiele szkół wiejskich z językiem wykładowym polskim i ruskim, badając stan nauki, a zarazem oglądając szczegółowo w towarzystwie starosty Niesiołowskiego nowe budynki szkolne, wystawione przy pomocy znacznych zasiłków z funduszu krajowego.

W Gorlicach po odwiedzeniu gimnazyum, wziął P. Wiceprezydent udział w uroczystym akcie poświęcenia pięknej bursy dla uczniów gimnazyalnych, zbudowanej i urządzonej znacznym nakładem i z niezwykłem staraniem przez posła i prezesa Rady powiatowej gorlickiej, p. Władysława Długosza. Zakład ten, czyniąc zadość wszystkim najwybredniejszym wymaganiom hygieny, porządku i wygody, sprawia zarazem pod względem estetycznym nadzwyczaj miłe wrażenie, a całe jego urządzenie, obmyślane niezmiernie racyonalnie i praktycznie, a wykonane z wszelką dokładnością i wytwornością, czyni go wzorem podobnych instytucyj. To też oględziny bursy wywoływały powszechne uznanie i pochwały, a przemówienie poświęcającego dom ks. kanonika Sosa, fundatora p. Długosza, P. Wiceprezydenta Dembowskiego, dyrektora gimnazyum Szczepańskiego, tudzież jednego z uczniów, dziękującego za wyświadczone im dobrodziejstwo, nadały ceremonii podniosły nastrój.

W Łańcucie odbyło się uroczyste objęcie w zarząd Państwa dotychczasowego prywatnego gimnazyum realnego, założonego przez powiat i gminy. Połączone z niem było poświęcenie budynków, w których nowa szkoła średnia jest tymczasowo, ale bardzo dobrze umieszczona. Dokonał go ks. Biskup Fischer z Przemyśla, zwracając się następnie wzniosłemi a gorącemi słowy do zgromadzonych, poczem przemawiali burmistrz Cetnarski, który wzniósł przyjęty z zapałem okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, poseł Żardecki jako dotychczasowy kurator zakładu, P. Wiceprezydent Dembowski i kierownik gimnazyum Koprowicz.

Zarówno w Gorlicach, jak w Łańcucie przyjmował P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej deputacye, wielu naczelników gmin, grona nauczycielskie i licznych interesentów. W Łańcucie znaczny poczet wójtów przybył złożyć gorące podziękowanie dla władz za upaństwowienie gimnazyum.

— **Zaciąganie pożyczek prywatnych przez wydawanie częściowych zapisów długu.** C. k. Namiestnictwo rozesłało do wszystkich starostw, magistratów miast Lwowa i Krakowa, oraz dyrekcyj policyi we Lwowie i Krakowie następujący okólnik:

Z powodu powtarzających się spostrzeżeń, że rozmaite stowarzyszenia i korporacye, zwłaszcza stowarzyszenia gimnastyczne, śpiewackie, sportowe i t. p. wydają bez poprzedniego zezwolenia rządowego częściowe zapisy dłużne dla uzyskania małych stosunkowo sum na cele stowarzyszenia, wydało c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 12 kwietnia 1910 l. 9768 w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych w tym przedmiocie następujące wskazówki, które podaje się do wiadomości i do użytku przy informowaniu w danym razie stron interesowanych.

Według Najwyższego postanowienia z 19 czerwca 1847, ogłoszonego dekretem kancelaryi nadwornej z 17 grudnia 1847 w Zbiorze ustaw i rozp. polit. pod Nr. 113 względnie w Zbiorze ustaw i rozp. sądow. pod Nr. 1105, wydawane być mogą przy zaciąganiu pożyczek prywatnych częściowo zapisy dłużne (częściowo obligi) przynajmniej po 210 kor. (100 florenów monety konwencyjnej), opiewające na oddawcę (okaziciela względnie wogóle bez wskazania nazwiska wierzyciela), albo też na zlecenie a niemniej i zapisy imienne opiewające na nazwiska, zawsze tylko za osobnem zezwoleniem rządowem. Od obowiązku uzyskania takiego zezwolenia nie zwalnia bynajmniej stowarzyszeń istniejących na podstawie ustawy z 15 listopada 1867 dz. u. p. Nr. 134 postanowienie, zamieszczone w statucie stowarzyszenia, przewidujące wydawanie częściowych zapisów dłużnych, taksamo, jak wogóle statut nie zwalnia stowarzyszeń od zadośćuczynienia obowiązującym przepisom prawnym przy wykonaniu tej, lub owej czynności statutem przewidzianej. Dla uniknięcia pomyłek byłoby pożądane w razie zamieszczenia w statucie postanowień przewidujących wydawanie częściowych zapisów dłużnych dodawać zawsze wyraźne zastrzeżenie, że w tym względzie stowarzyszenie zasięgnie zezwolenia rządowego na ich emisyę.

O pozwolenie na wydawanie częściowych zapisów dłużnych należy wnieść prośbę do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej, lub też bezpośrednio, i przedstawić w niej stosunki uzasadniające prośbę, zarazem dołączyć wzór zapisu dłużnego i należących do niego w danym razie przekazów na procenty (kuponów), ewentualnie też talonów w 3 egzemplarzach, nadto statut stowarzyszenia lub korporacyi w 2 egzemplarzach i jeden egzemplarz protokołu zawierającego treść zapadłej zgodnie z przepisami statutu uchwały, którą emisya pożyczki została zdecydowana. Wzory zapisów dłużnych opatrzone być winny numerami bieżącymi (ewentualnie wedle seryi) i wskazywać cel i ogólną sumę pożyczki, nominalną kwotę i ilość zapisów dłużnych, względnie ich poszczególnych kategoryj, warunki pożyczki t. j. jej oprocentowanie, spłatę, kasę wypłaty, przepisy o ogłoszeniach tyczących się pożyczki, termin przedawnienia spłaty kapitału i procentów, wreszcie stwierdzać, że na emisyę uzyskano zezwolenie rządowe. Używania we wzorach nazwy „częściowe udziały", albo „zapisy udziałowe" (Anteilsscheine) zamiast „częściowe zapisy dłużne" (Teilschuldverschreibungen) należy unikać.

Postanowienia powyższe obowiązują bez względu na wysokość zamierzonej emisyi pożyczkowej. Przy emisyach z lat dawniejszych aż po koniec roku 1909 nie należy podnosić zarzutów z powodu braku zezwolenia rządowego, jeżeli łączna kwota pożyczki w poszczególnym wypadku nie przekracza sumy 50.000 koron.

— **Ze świata muzycznego.** Pani Janina Kossowska-Sieberowa powróciła już z wywczasu letniego i udziela lekcyj gry na fortepianie jak dawniej przy ul. Zielonej l. 6.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu publicznej licytacyi ofertowej celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu na pomieszczenie starostwa i urzędu podatkowego w Żydaczowie, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Kursy języka angielskiego.** Prof. S. W. Piwar otwiera w tym roku zbiorowe (wyższy i początkujący) kursy języka angielskiego dla osób dorosłych z pośród inteligencyi. Trzymiesięczny semestr kosztować będzie tylko 20 koron i rozpocznie się 1 października. Informacyi udziela i zapisy przyjmuje osobiście w mieszkaniu swem przy ulicy Kopernika l. 12. Nadarza się więc w tym roku znów dobra i tania sposobność nauki tego praktycznego języka.

— **Kwalifikacya instruktorów straży pożarnych.** Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem ustanowił kwalifikacye dla instruktorów ochotniczych straży pożarnych w tych miastach i miasteczkach, w których te straże pożarne przyjęły na siebie obowiązki straży pożarnych gminnych. Rozporządzenie to wydane zostało na wniosek krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych i zawiera bardzo ważne postanowienia, dążąc do podniesienia samej obrony pożarnej w kraju i postanawia o inteligencyi i fachowości instruktorów pożarnych. W myśl tego rozporządzenia, instruktorzy muszą posiadać odpowiedni wiek, obywatelstwo austryackie, nieskazitelność charakteru, fizyczne uzdolnienie, wykształcenie szkolne, praktykę i złożyć z dobrym postępem egzamin kwalifikacyjny przed komisyą Wydziału krajowego, w której skład wchodzą: przewodniczący, wyznaczony przez Wydział krajowy, delegat krajowego Związku ochot. straży pożarnych i jeden egzaminator, mianowany przez Wydział krajowy. Rozporządzenie wyszczególnia przedmioty egzaminu, a mianowicie: naukę o przyrządach i urządzeniach, tudzież metodykę wszystkich ćwiczeń. Nauka ta ma się ściśle odbywać według regulaminów krajowego Związku ochot. straży pożarnych. Objęte są one nowym podręcznikiem p. t. „Przyrządy, przybory i ćwiczenia strażackie z albumem" przez Antoniego Szczerbowskiego. Dla zostających obecnie w służbie instruktorów straży pożarnych wyznacza rozporządzenie czas przejściowy na dwa lata.

— **Z Sokoła II.** W sobotę wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Sokoła II., na którem omawiano sprawę sanacyi stosunków wewnętrznych, a w szczególności sprawę uchylenia grożącej Sokołowi II. licytacyi. Po uchwaleniu szeregu wniosków, które zgodnie dążą do uratowania Sokoła II., dokonano z porządku dziennego uzupełniających wyborów do wydziału. Wybrani zostali: pp. St. Bobelak i Michał Engel. Na tem o godz. 11 w nocy zamknięto obrady.

— **Zebranie nauczycieli miejskich szkół ludowych** odbędzie się 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Friedrichów l. 5. Na porządku dziennym: 1) Przepełnienie szkół ludowych i nauka popołudniowa. 2) Obecne stosunki służbowe nauczycielstwa lwowskiego. 3) Wnioski.

— **Warstaty studenckie Ligi Pomocy przemysłowej** rozpoczęły kurs w dniu 1 b. m., we wszystkich oddziałach t. j. ślusarsko-mechanicznym, elektrotechnicznym i stolarskim. Pochwały, jakie spotykają naszą młodzież szkół średnich za wyroby przesłane na wystawę hygieny szkolnej do Paryża, zachęcą pewnie do zapisania się do warstatów tych z pomiędzy uczniów, którzy jeszcze wahają się, czy im wypada obok łaciny, greki, propeudetyki filozofii, brać do ręki dłuto, strug lub pilnik, lub czy znajdą czas na te zdrowe fizycznie i społecznie zajęcia.

Zapisy do warstatów przyjmuje Biuro Ligi Pomocy przemysłowej Chorążczyzna 27. Opłata miesięczna 3 kor. — Uczniowie ubodzy uzyskają uwolnienie od opłaty.

— **Bank przemysłowy,** mieszczący się przy ul. Trzeciego Maja l. 19, otwarty zostanie z końcem bieżącego tygodnia i na razie rozpocznie zwykłe czynności bankowe, t. j. udzielanie kredytu i przyjmowanie wkładek na książeczki i na rachunek bieżący.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się dnia 6 b. m. ślub p. Bronisławy Janikowskiej, artystki dramatycznej teatru krakowskiego, z p. Maryanem Lenke, artystą dramatycznym teatru w Płocku.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m., zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Wołcze, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Turce nad Stryjem, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Cholera.** Do węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w Budapeszcie doniesiono w sobotę z Mohacza o wypadku śmierci wśród objawów, budzących obawę, że była to cholera. Wdrożono badanie bakteryologiczne. Z powiatu Darda donoszą również o wypadku cholery.

W sobotę ogłoszono w Budapeszcie wynik badań bakteryologicznych w 22 wypadkach. Dotychczas stwierdzono w 8 wypadkach cholerę. Nie wszystkie badania są już ukończone.

Na okręcie Tow. Dunajowego „Sarajewo", który prowadził z sobą drugi mniejszy okręt, zachorował pewien majtek na cholerę.

W miejscowości Koppitz w Saksonii, zachorował pewien robotnik na cholerę.

W ostatniej dobie zachorowało w Rossyi na cholerę 63 osób, a zmarło 13. Ogólna liczba chorych wynosi 628.

W Apulii w ostatniej dobie zachorowało na cholerę 11 osób, a 8 zmarło.

Z Erzerum donoszą o dwu wypadkach cholery.

Z Waszyngtonu donoszą: Ze względu na pojawienie się cholery w Europie wezwano konsulów we francuskich i włoskich miastach portowych, aby zatrzymywano przez pięć dni rossyjskich podróżnych III. klasy, oraz ich pakunki, zanim pozwoli się im na dalszą podróż do Stanów Zjednoczonych. Również konsulowie w niemieckich miastach portowych otrzymali takie wskazówki. Wszystkie europejskie miasta portowe mają być dozorowane przez amerykańskich urzędników sanitarnych.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą na rozmaite złote przedmioty, zastawione za 100 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Łyczakowskiej złotą broszkę z czerwonym kamieniem; książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Maurycego Schorra.

△ **Groźny pożar** wybuchł w sobotę wieczorem w fabryce wody sodowej p. Pordesa przy ul. Zamarstynowskiej l. 29, gdzie zajęła się duża drewniana stajnia, napełniona słomą i sianem. Mimo energicznej akcyi ratunkowej miejskiej straży pożarnej, stajnia ta padła ofiarą płomieni. Przyczyną ognia była nieostrożność służby stajennej, a podejrzany o wniecenie tego ognia parobek Michał Terecha został aresztowany.

△ **Kronika policyjna.** Z Brodów nadeszła do tutejszej policyi wiadomość, że mieszkającemu tam urzędnikowi kolei państwowych p. Józefowi Danhoferowi skradziono 200 kor. w banknotach.

Kupcowi Leopoldowi Rosenzweigowi skradziono z okna wystawowego dwie czarne torby.

Sara Mennisowa, handlarka owoców, doniosła policyi, że zbiegła jej służąca Anna Lebetówna, zabrawszy kilka sztuk garderoby i srebrną łyżkę.

Policya tutejsza poszukuje Jana Jasińskiego, który skradłszy swemu służbodawcy, inż. p. Władysławowi Wolskiemu, kilka sztuk garderoby, brauning, srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, zegarek srebrny, zegarek niklowy ze srebrnym łańcuszkiem i pulares z drobną kwotą, zbiegł w niewiadomym kierunku ze Lwowa.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się dziś rozprawa karna przeciw Iwanowi Szałdybinowi, oskarżonemu przez prokuratoryę Państwa o zbrodnię usiłowanego szpiegostwa. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w sposób następujący: W dniu 10 kwietnia b. r. przeszedł Szałdybin granicę koło Uhnowa i zgłosił się w miejscowym posterunku żandarmeryi, twierdząc, że jest dezerterem z 152 p. piechoty w Kowlu, zkąd uciekł wskutek szykan przełożonych. Ponieważ wydał się on podejrzanym, oddano go do aresztów w Sokalu, gdzie wkrótce opowiadał przed współwięźniami, że jest szlachcicem, a najbliżsi jego krewni piastują wyższe godności cywilne i wojskowe w Rossyi. Odtąd zwrócono na Szałdybina jeszcze baczniejszą uwagę, a żandarm Grochal począł go indagować. Szałdybin przyznał się wreszcie do szpiegostwa. Opowiadał, że był podoficerem 152 p. p., ale nie uciekł z wojska, lecz odbywszy kurs w oddziale wywiadowczym, na wezwanie swego przełożonego kapitana Awierbura, sam zgodził się wyjechać do Galicyi w celach szpiegowskich. W ciągu śledztwa, jakie toczyło się we Lwowie, zmienił Szałdybin swoje zeznania, twierdząc, że zeznania te wymusił na nim żandarm prośbą, groźbami i przyrzeczeniem wypuszczenia go na wolną stopę. Dziś to samo twierdzi Szałdybin na rozprawie.

Rozprawę prowadzi radca Janko, ze strony wojskowości jest kapitan sztabu p. Iszkowski, oskarża zastępca prokuratora Państwa dr. Rożankowski.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał wyrok uwalniający podsądnego. Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności, wskutek czego Szałdybin pozostał nadal w więzieniu śledczem.

Równocześnie przed trybunałem przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw Stefanowi Jucyńcowi z Lubyczy kameralnej o zbrodnię zabójstwa. W czasie bójki zadał on nożem śmiertelny cios swemu bratu. Oskarżony do winy się przyznał.

(△) **Rabunek.** Dozorca domu przy ul. Berka l. 22, nieznanego na razie nazwiska, pijąc dziś w szynku na rogu ul. Kotlarskiej z murarzem Stanisławem Stembarskim zaprosił go do swego mieszkania, gdzie było już jakichś czterech mężczyzn. Otoż nieznajomi ci rozpoczęli kłótnię z Stembarskim, zbili go dotkliwie, a wreszcie wyrwali mu zegarek i pulares z kwotą 25 kor., poczem uciekli.

(△) **Przebity w aresztach.** Wczoraj po południu w aresztach miejskich podczas bójki aresztantów przebity został nożem w bok aresztant Lajosz Didio. Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe.

(△) **Czyja własność?** Na dziedzińcu jednej z realności przy ul. Młynarskiej znaleziono wczoraj pulares, w którym były dwie książeczki Kasy oszczędności na 1900 i 500 kor., kwit na 1000 kor., stempel na 1 kor. i różne zapiski. Pulares złożono w policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Melety Boberski, słuchacz III roku św. Teologii, w 22 r. życia; Jan Kudewicz, restaurator, w 61 r. życia;

w Swaryczowie, pod Rożniatowem, Kornelia Chmielewska, przełożona SS. Służebniczek N. P. Maryi, w 42 r. życia;

w Krakowie, Maryan Linhardt, oficyał pocztowy, w 36 r. życia;

w Prądniku Czerwonym, Łukasz Szczypiński, weteran z r. 1863, w 72 r. życia.

— **Napad cyganów.** Z Zagrzebia donoszą, że na żonę bana chorwackiego, panią Tomasiczową, wracającą z wycieczki samochodem do Zagrzebia, napadła banda cyganów i dała szereg strzałów rewolwerowych, na szczęście jednak nikogo nie trafiono. Żandarmerya puściła się w pościg za bandą i aresztowała ją.

— **Nie było katastrofy na morzu!** Towarzystwo żeglugi „Austro-Americana" donosi, że parowiec „Klara", o którym od dłuższego czasu nie było wiadomości, przybył wczoraj do Filadelfii.

— **Schwytanie fałszerzy monet.** W rossyjskiej stacyi granicznej Aleksandrowo aresztowano pewnego cudzoziemca, który wiózł z sobą kufer o podwójnem dnie, zawierający 150.000 rubli w fałszywych pieniądzach. Towarzyszkę jego również aresztowano. Oboje przewieziono do Warszawy. Stwierdzono, że wydali oni w Niemczech 100 rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ Wpisy uczniów do gimnazyum polskiego w Tłumaczu odbędą się w dniu 16 b. m. od godziny 8 rano do godz. 6 wieczorem.

§ Szkoła ceramiczna w Podgórzu. Wpisy na naukę rozpoczynają się z dniem 20 września b. r. Zadaniem szkoły jest wykształcenie personalu nadzorczego dla fabryk ceramicznych (cegieł, dachówek i t. p.). Czas trwania nauki 18 miesięcy, nauka jest bezpłatna. Bliższych informacyj udziela ustnie lub pisemnie dyrekcya szkoły w Podgórzu (ul. św. Floryana l. 5).

§ W Krynicy bawiło do dnia 4 b. m., ogółem osób 8879.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Dnia 5 b. m. o godzinie 10 przed południem najechał wjeżdżający pociąg robotniczy na stacyi kolejowej w Stryju na przechodzącego przez tor Aloizego Ostera, kierownika budowy firmy „Ornstein et Koppel", zajętego przy budowie toru przemysłowego firmy M. H. Reich i Sp. w Stryju.

Ciężko rannego Ostera, maszyna bowiem oderwała mu obie nogi, po opatrzeniu przez lekarza kolejowego dr. Sołtysika, odstawiono do miejscowego szpitala powszechnego, gdzie Oster wskutek odniesionych obrażeń i upływu krwi w kilka godzin zmarł. Wypadek spowodowany został własną nieostrożnością Ostera, który w chwili wjazdu pociągu na dworzec usiłował przejść przez tor na przeciwną stronę.

§ Ofiara wódki. W dniu 4 b. m. rano znalazła służba kolejowa we fosie przy torze kolejowym w Kasinie wielkiej zwłoki Jana Jarczyka z Woli skrzydlańskiej, który wedle sprawdzenia, wracając w nocy torem kolejowym z Mszany dolnej w stanie pijanym do rzeczonej miejscowości, został przez pociąg najechany. Obdukcya zwłok wykazała złamanie 4 żeber i pęknięcie czaszki.

Kronika zagraniczna.

*Międzynarodowa wystawa awiatyczna otwarta zostanie w grudniu w pałacu kryształowym w Londynie. Wystawa podzielona będzie na 16 sekcyj i obejmie wszystko, cokolwiek wchodzi w zakres awiatyki.

† Emanuel Frémiet. W sobotę zmarł w Paryżu znany rzeźbiarz Emanuel Frémiet w 76 r. życia. Artysta był początkowo rzeźbiarzem zwierząt, potem w pracach swoich łączył zawsze postacie ludzkie w grupach ze zwierzętami. Szczególnie w modelunku zwierząt odznaczał się doskonałem zrozumieniem budowy ciała zwierzęcego, wyrazu i ruchów, zawsze świetnie wystudyowanych i podchwyconych z prawdą i niepoślednim kunsztem. Jego liczne postacie jeźdców znane są w całej Francyi i one to zjednały mu sławę. „Dziewica Orleańska na koniu", „Konny pomnik Velasqueza" w kolumnadzie louvrskiej, wreszcie sławne: „Walka człowieka z epoki kamiennej z niedźwiedzicą" i „Porwanie kobiety przez goryla", to najpotężniejsze jego dzieła.

W roku 1900 ustawiono u wejścia do Kanału Suezkiego olbrzymi pomnik Lessepsa jego dłuta. *(s.)*

* Trzęsienie ziemi. W sobotę o godzinie 3 m. 50 nad ranem odczuto w Messynie i okolicznych miejscowościach silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkody.

* Katastrofa kolejowa. W sobotę wieczorem wykoleił się w Bernay, we Francyi pociąg, idący z Cherbourga. Lokomotywa i sześć wagonów zostało zdruzgotanych. Prowadzący lokomotywę, palacz i jedna kobieta zginęli, 30 osób odniosło rany, w tem kilka bardzo ciężkich.

* Dżuma. W Odessie stwierdzono onegdaj cztery nowe wypadki dżumy, z których jeden zakończył się wynikiem śmiertelnym.

* Dżuma. W okolicach końcowej stacyi kolei taszkenckiej zmarło na dżumę płuc 17 osób.

* Odkryty obraz. Z Paryża donoszą: Przy restauracyi kościółka w Saint-Roget, w departamencie Lozère, odkryto najednej ze ścian kościółka, pod warstwą tynku, obraz freskowy, przedstawiający wstąpienie do nieba św. Rogeta, otoczonego aniołami. Obraz ten pochodzi z epoki renesansu. Ze sposobu zatynkowania tego obrazu wnoszą, że uczyniono to umyślnie, aby uchronić go przed zniszczeniem przez fanatyków w czasie zaburzeń religijnych.

*Kradzież w intendenturach rossyjskich. Jak donoszą z Kijowa, w ostatnich dwu latach w intendenturze okręgowej — jak stwierdziły dochodzenia — skradziono dwa miliony rubli gotówką, nie licząc skradzionych materyałów i oszustw przy dostawach.

* Promocya zecera na doktora filozofii. Wydział filozoficzny Uniwertytetu w Berlinie promował przed kilku dniami p. Hinke, zecera jednej z gazet niemieckich, na doktora filozofii. Dr. Hinke pochodzi z Bielska, gdzie w wolnych chwilach od pracy uczył się do matury, którą złożył w roku 1906, poczem zapisał się na Uniwersytet berliński.

* Tajemnicze samobójstwo. Wielką sensacyę wywołało we Friedbergu samobójstwo urzędnika salin Beckera z Nauheim. Becker oprowadzał przed kilku dniami cara po salinach. Przyczyna samobójstwa nieznana.

* Skok z wieży kościoła. W Monachium odebrał sobie w tych dniach życie w straszny sposób 20-letni pomocnik księgarski, nazwiskiem Reltz. Desperat wyszedł wieczorem na kopułę kościoła N. P. Maryi w Monachium, z której zrzucił się na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Na bruku pozostała bezkształtna masa.

* Złodziej biblioteczny. W Rzymie aresztowano w tych dniach prof. Sonniboni'ego, który chciał sprzedać w Monachium kilka książek, pochodzących z biblioteki narodowej w Neapolu. Antykwaryusz, któremu chciał Sonniboni te książki sprzedać, zawiadomił o tem władze w Neapolu. Wskutek tego doniesienia policya aresztowała prof. Sonniboni'ego i przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizyę. Znaleziono tam 300 książek, pochodzących z biblioteki narodowej w Neapolu.

* Eksplozya na okręcie amerykańskim. Z Nowego Jorku donoszą, że na nowym statku olbrzymie, należącym do floty wojennej amerykańskiej „North Dakota" nastąpiła straszna eksplozya podczas wypróbowania nowych dział. 16 ludzi jest zabitych, przeszło 100 ciężko rannych. Część statku zaczęła płonąć tak, że musiano ją zrąbać i zalać wodą. Nowy statek-olbrzym będzie tedy na czas dłuższy zupełnie niezdolny do użytku.

* Okradzenie kasy pułkowej. W Irkucku aresztowano kapitana Gadidulina za kradzież 200.000 rubli z kasy pułkowej. Razem z nim aresztowano 7 wyższych urzędników Banku państwowego.

*Samobójstwo z żartu. Piętnastoletni uczeń fryzyerski w Moguncyi, Otto Wiesenbach, chciał skosztować wrażeń człowieka wieszanego. Uwiązał on w tym celu, w obecności swego pryncypała, sznur u powały i powiesił się. Nagle wysunęła mu się z pod nóg drabina i chłopiec zawisł w powietrzu. Przedsięwzięty natychmiast ratunek okazał się bezskuteczny.

* Szkielet mamuta, dobrze zakonserwowany, znaleziono onegdaj w Tiumeniu, w Rossyi, podczas kopania studni.

* Potęga ciemnoty. We wsiach Zelujenka i Bogdanówka, gubernii charkowskiej, chłopi postanowili nie dawać mieszkania dla chorych na cholerę i dla personalu sanitarnego. W innej wsi przepędzono kijami lekarza i felczera. W Sodzinówce chłopi chcieli zburzyć barak choleryczny, policya jednak wczas temu przeszkodziła. W Piotrkowie (gub. jekaterynosławska) aresztowano chłopa, który miał na zgromadzeniu mowę podburzającą przeciw lekarzom. W mowie swej zaznaczył, że tylko klasy wydziedziczone chorują na cholerę, gdy wśród właścicieli dóbr niema wypadków, ponieważ lekarze zawarli sojusz z właścicielami, by przez szerzenie „trucizny cholerycznej" zniszczyć uboższe warstwy.

* Kobieta-potwór. Przed sądem krajowym w Berlinie odbyła się dnia 8 b. m. rozprawa karna przeciw żonie radcy sądowego, Helenie Schoenemannowej, oskarżonej o handel swemi córkami, z których jedna ma dopiero 14 lat, a druga 16. Pani Schoenemann ubierała obie córeczki w stroje, zwracające uwagę, prowadziła je na ulicę Pod Lipami i na ul. Fryderyka i tam oddawała je za pieniądze. Mieszkanie Schoenemannowej było miejscem orgij, w których brały udział także jej młodziutkie córki. Rozprawa była tajna. Oskarżoną skazano na dwa lata więzienia i na trzy lata utraty czci.

Notatki literacko-artystyczne.

»Architekt«. Zeszyt 9 za wrzesień zawiera następującą treść: V. Zjazd techników polskich we Lwowie; O kierownictwo Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, przez Wł. Ekielskiego. W sprawie restaurowania zabytków architektury, przez A. Szyszko-Bohusza i tegoż autora krytyka pracy dr. J. Zubrzyckiego p. t.; „Styl nadwiślański". Uzupełniają treść zwykłe obfite rubryki: kronika, piśmiennictwo, konkursy. Do zeszytu dodano 4 tablice (z nich jedna trójbarwnym drukiem) z pracami architektonicznemi A. Szyszko-Bohusza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (nowość) „Tajfun", sztuka w 4 aktach Melchiora Lengyela.

We wtorek, po raz piąty, „Miłość cygańska", operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara. Pierwszy występ p. Czesława Kadena w roli „Dragotina".

We środę po raz drugi, „Tajfun" sztuka w 4 akt. M. Lengyela.

We czwartek, po raz szósty, „Miłość cygańska", operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara. Początek o godz. 7 wieczorem.

W piątek, po raz trzeci, „Tajfun", sztuka w 4 akt. M. Lengyela. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę o godzinie 3 po poł. „Romeo i Julia", tragedya w 5 akt. Szekspira.

W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem po raz siódmy „Miłość cygańska", operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara.

Z dniem 15 b. m. przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 13 września, „Kamieniczník", komedya w 3 aktach Klemensa Bąkowskiego.

We środę, 14 września, „Noc listopadowa". Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

We czwartek, 15 września, „Zaczarowane koło". Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

W piątek, 16 września, „Tajfun", sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W sobotę, 17 września, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W niedzielę, 18 września, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

V. Zjazd techników polskich we Lwowie.

W sobotę przez cały dzień, od godz. 9 do 11 przed południem i od 3 do 6 po południu, odbywały się obrady dziesięciu sekcyj. Po godzinie 6 po południu udali się członkowie komisyi mechanicznej i elektrycznej do elektrowni miejskiej na Persenkówce, członkowie zaś komisyi gazowniczej, chemiczno-technologicznej i górniczo-naftowej do gazowni miejskiej: oba zakłady zwiedzono dokładnie.

We wszystkich sekcyach ponadto odbyły się w sobotę wybory delegatów do stałej delegacyi V. Zjazdu.

W niedzielę rano o godzinie 10 odbyło się ostatnie uroczyste posiedzenie; odczytano telegramy gratulacyjne z Budziejowic, Ekaterynosławia, Poznania i t. d. następnie prof. Syroczyński oznajmił zebranym, że przedłużono o tydzień wystawę prac technickich, mieszczącą się w salach Politechniki. Po złożeniu życzeń borysławskiego Związku wiertniczego p. St. Szczepanowskiego, przystąpiono do porządku dziennego. Obszerne sprawozdanie komisyi o czynnościach stałej delegacyi IV. Zjazdu zdał p. Rolle; po postawieniu kilku wniosków przez mowcę, sprawozdanie jednogłośnie, wśród burzy oklasków, przyjęto; uchwalono następnie regulamin dla stałej delegacyi (referent p. Lutosławski) i przystąpiono do głosowania nad wnioskami poszczególnych sekcyj (ref. prof. Anczyc). Wniosków tych jest kilkadziesiąt. Po tych wnioskach dopiero sądzić można, jak obfity plon przyniósł ostatni Zjazd, ile niezwykle ważnych dla kraju załatwiono kwestyj i jaką pracę miały wszystkie te sekcye. Pierwszy wniosek dyr. Kędziora, jako niezwykle ważny, podajemy w całości; wniosek ten, który przyjęto jednogłośnie, brzmi:

„V. Zjazd techników polskich we Lwowie uważa przeprowadzenie budowy dróg wodnych po myśli ustawy z 11 czerwca 1901 Dz. pp. nr. 66 za sprawę obecnie najdoniośleįszą dla interesów Galicyi, a to tak ze względu na wysokość inwestycyi, jak i ze względu na obniżenie kosztów transportu produktów surowych, zwłaszcza węgla, drzewa, ropy, płodów rolniczych i materyałów budowlanych, w jaki ten kraj obfituje, tembardziej, że tani transport węgla i ropy może dopiero wpłynąć na wytworzenie przemysłu w Galicyi.

Zjazd V. techników polskich zaznacza, że w interesie Galicyi leży przeprowadzenie budowy kanału od Dunaju do Odry, Wisły i Dniestru w całej rozciągłości, przewidzianej w ustawie, a to do połączenia Galicyi z największem centrum konsumcyjnem Państwa.

Gdyby jednak inne kraje oświadczyły się za zaniechaniem budowy kanału Dunaj-Odra, tudzież od Odry do granicy galicyjskiej, Zjazd uważa za konieczne wykonanie kanału od Dniestru do Wisły pod Krakowem, tudzież od Krakowa do granicy szląskiej przez całe krakowskie Zagłębie węglowe, nie zaś tylko do Oświęcimia, jak to Rząd obecnie projektuje.

Zjazd oświadcza się za wykonaniem budowy i prowadzeniem ruchu przez Państwo zgodnie z obowiązującą ustawą, przyczem kraj pokryć ma $1/8$ część rat annuitetowych 4prc. pożyczki, zaciągniętej na budowę dróg wodnych, a umarzalnej w latach 90 — oraz za zastosowaniem typów budowli dla statków o pojemności 600 ton.

Zjazd poleca stałej Delegacyi, ażeby przedłożyła Kołu polskiemu w wiedeńskiej Radzie państwa, jakoteż innym posłom memoryał w tej sprawie z prośbą o użycie wszelkich możliwych środków, ażeby obowiązująca ustawa o budowie dróg wodnych została wykonana.

Zjazd poleca stałej Delegacyi, (rezolucya p. Hausnera), ażeby wydała i rozpowszechniła wśród społeczeństwa popularną publikacyę o znaczeniu dróg wodnych.

Przeszło godzinę zajęło czytanie i uchwalanie wniosków wszystkich komisyj, wniosków, mających niezwykłe znaczenie w ekonomicznym i kulturalnym rozwoju naszego kraju, dotyczą one sprawy dróg wodnych, regulacyi miast, górnictwa polskiego, utworzenia krajowej dyrekcyi salinarnej, statystyk polskich elektrowni, słownictwa technickiego, powiększenia i systemizowania posad dla inżynierów, inspektorów przemysłowych, stypendyów, pożyczek, założenia muzeum przyrodniczego w Krakowie, utworzenia szkoły górniczej w Galicyi i polskiej Akademii umiejętności technickich we Lwowie, wybudowania krajowych fabryk maszyn rolniczych, oraz wielkiego krajowego zakładu o sile wodnej, wydawania polskich podręczników elektrotechnicznych, pilniejszego kształcenia sił fachowych, prowadzenia korespondencyj z zagranicą w języku polskim, reorganizacyi służby i t. d.

Wszystkie te wnioski prawie jednogłośnie przyjęto.

Z kolei nastąpiły wybory delegatów do stałej delegacyi V. Zjazdu techników polskich, które dały następujący wynik: W sekcyi architektonicznej wybrano p. Rawskiego, w sekcyi komunikacyi lądowej p. Kuczyńskiego, w sekcyi budowli wodnych p. Matakiewicza, w sekcyi mechaniczno-tekstylnej pp. Stattmüllera i Steinhardta, w sekcyi elektrotechnicznej p. Rotherta, w sekcyi chemiczno-technologicznej Rektora Pawlewskiego, w sekcyi gazowniczej p. Theodorowicza, w sekcyi górniczo-naftowej p. Gąsiorowskiego, w sekcyi ogólnej p. Hauswalda.

Po wyborach odbyło się głosowanie nad oznaczeniem miejsca i czasu następnego Zjazdu; na myśl referatu p. Rollego zgodzono się, że przyszły Zjazd odbędzie się w Krakowie w roku 1912. Referent odczytał ponadto telegram prezydenta m. Krakowa p. Leo, z życzeniami dla przyszłego Zjazdu i z zaproszeniem do Krakowa.

Na wniosek p. Trylskiego wysłano telegram hołdowniczy do największej obecnie uczonej polskiej, p. Curie-Skłodowskiej.

Z kolei nastąpił obszerny odczyt p. Zieleniewskiego „Znaczenie osobistej przedsiębiorczości dla państwa i społeczeństwa", następnie p. Obrębowicz zamknął V. Zjazd techników polskich z życzeniami, aby wnioski, które zgromadzeni uchwalili, wydały jak najobfitsze owoce dla kraju i społeczeństwa polskiego.

*

Uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. Juliana Zacharjewicza.

O godz. 12 w południe udali się uczestnicy Zjazdu i goście do westybulu Politechniki, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. Juliana Zacharjewicza; w odsłonięciu wziął udział prezydent miasta p. Stanisław Ciuchciński z gronem radnych. Pierwszy przemówił prof. Dziśleński, który w serdecznych słowach, skreślił działalność Zacharjewicza jako profesora, architekta i obywatela. podniósł jego zasługi dla Politechniki i miasta Lwowa, oraz dla sztuki polskiej. Mowę zakończył prośbą, aby Rektor Politechniki p. Pawlewski, jako gospodarz gmachu, otoczył opieką ten biust, uwieczniający drogie dla wszystkich kolegów i uczniów rysy twórcy Politechniki lwowskiej.

J. M. Rektor Pawlewski objął imieniem Politechniki pomnik w posiadanie i przyrzekł nad nim opiekę. Przemawiali jeszcze: imieniem byłych uczniów ś. p. Zacharjewicza p. Żeleński z Krakowa i imieniem Związku słuchaczów architektury, słuchacz Politechniki p. W. Wierzchowski.

Pomnik przedstawia się bardzo dobrze: wyszedł on z pod dłuta prof. Bełtowskiego. Biust, wykuty w karraryjskim marmurze, spoczywa na dwu blokach marmurowych; pod biustem jest napis: „Julian Zacharjewicz, 18 VII. 1837 † 27 XII. 1898".

Na spodnim bloku marmurowym. w obramieniu z bronzu napis: „Grono profesorów swemu koledze — Uczniowie swemu mistrzowi".

Po południu zwiedzali uczestnicy Zjazdu miasto, ważniejsze budynki, niektóre mu-

zea i wystawy, wieczorem zaś o godz. 7 odbył się w salach Tow. strzeleckiego bankiet, w którym wzięło udział przeszło 300 osób, w tem wiele pań, oraz prezydent miasta p. Ciuchciński z gronem radnych i poseł R. br. Battaglia. Przy stołach, przystrojonych kwiatami, wygłosili szereg toastów, między innymi pp. Obrębowicz (na cześć Galicyi, która, po ostatnich wypadkach w Królestwie Polskiem, dała pracę polskim technikom, inżynierom i robotnikom), prezydent miasta p. Ciuchciński, poseł dr. Battaglia, prof. Syroczyński, radca Dworu Ingarden, inż. Lutosławki, radca Dworu Franke, rektor Pawlewski, prof. Dziwiński, inż. Pańkowski i i.

Bankiet, który miał charakter serdecznego zebrania towarzyskiego, przeciągnął się do późna w nocy.

Dziś odbędą się wycieczki uczestników do Drohobycza i Borysławia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Sobotnie obrady subkomitetu sejmowej reformy wyborczej — o których rozpoczęciu donieśliśmy w poprzednim numerze naszego pisma — trwały od godziny 10 rano do 1 w południe i od 5 do 6 po południu.

Najpierw naradzano się nad kuryami: wiejską i wielkiej posiadłości. Co do kuryi wiejskiej odrzucono żądanie podzielenia jej na dwa koła wyborcze, odrzucono także pluralność. Co do kuryi większej posiadłości odroczono na razie kwestyę, o ile kurya ta ma być rozszerzona.

Na popołudniowych obradach rozmaite kluby stawiały swoje postulaty, które przyjęto do wiadomości i przeprowadzono nad nimi dyskusyę. Uznano, że przemysł ma być w Sejmie należycie reprezentowany. Uchwalono dalej wniosek pos. Stadnickiego, aby uprosić przewodniczących wszystkich klubów, żeby porozumieli się co do rozdziału mandatów, tak, by komisya reformy wyborczej miała na przyszłem swojem posiedzeniu do czynienia z konkretnymi wnioskami. Dalej uchwalono dołożyć starań, aby reforma wyborcza podczas tej sesyi została uchwalona.

Na tem o godzinie 6 obrady zamknięto.

== Program pobytu sesarza Wilhelma w Wiedniu przedstawia się, wedle dotychczasowych dyspozycyj następująco:

We wtorek, dnia 20 b. m. rano, przyjazd z Bellye na dworzec Penzing. Dostojnego gościa przywita Najj. Pan w otoczeniu Najd. Arcyksiążąt. Cesarz Wilhelm zamieszka w Schönbrunnie, gdzie zaraz po przyjeździe odbędzie się śniadanie Familijne. Po południu złoży cesarz Wilhelm wizyty bawiącym w Wiedniu Członkom Ces. Domu; wieczorem przyjęcie u Najd. Arcyksięcia Ferdynanda.

W środę, dnia 21 b. m. zwiedzi cesarz ratusz wiedeński. W południe śniadanie u ambasadora niemieckiego, w którem obaj Monarchowie wezmą udział. Po południu zwiedzenie wystawy łowieckiej, wieczorem obiad Dworski w Schönbrunnie; po obiedzie wyjazd cesarza.

== Austro-węgierski poseł w Sofii, bar. Giskra, powrócił z urlopu na swe stanowisko.

== Wczoraj przed południem odbyło się w Salzburgu zgromadzenie partyi socyalno-demokratycznej z protestem przeciw drożyźnie. W zgromadzeniu wzięło udział kilkaset ludzi.

Poseł do Sejmu Preissler wygłosił mowę, poczem jednogłośnie przyjęto rezolucyę, domagającą się otworzenia granic i zniesienia ceł zbożowych. Po zgromadzeniu uczestnicy jego urządzili pochód przez miasto.

== Podług informacyi pism niemieckich przyszłe wybory powszechne do parlamentu niemieckiego odbędą się w drugiej połowie listopada r. 1911. Oczywiście jest to jedynie przypuszczenie, stanowcza bowiem decyzya w tej sprawie dotąd nie zapadła. Wszelkie jednak prawdopodobieństwo przemawia za tem, że wybory nie odbędą się po upływie okresu prawodawczego, t. j. z początkiem roku 1912, lecz już przy końcu roku przyszłego.

== B. francuski minister marynarki Lanesan oświadczył się stanowczo przeciwko głoszonemu przez kilku parlamentarzystów i oficerów projektowi przydzielenia wielkich okrętów wojennych i krążowników do eskadry morza Śródziemnego.

Niemcy — wywodzi Lanesan — chcą nietylko Anglikom, lecz także Francuzom utrudnić panowanie na morzu Północnem. Anglia nie z samej przyjaźni zbliżyła się do Francyi, ale w nadziei znalezienia w francuskiej sile zbrojnej na lądzie i morzu pomocy przeciw niebezpieczeństwu od strony Niemiec. Francya nie ma powodu bać się floty angielskiej na morzu Śródziemnem, gdzie Anglia musi utrzymywać wielką siłę wojenną celem ochrony Egiptu, Malty, Cypru i Gibraltaru, oraz w celu ochrony przed mocarstwami, zaprzyjaźnionemi z Niemcami. Dlatego też właściwe miejsce dla pancerników francuskich jest tylko na północy, gdyż na wybrzeżach Atlantyku należy obawiać się ataku floty niemieckiej. Byłoby szaleństwem iść za radą tych oficerów, których wabi projekt wzmocnienia floty morza Śródziemnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 września. Lord Rosebery odwiedził wczoraj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala i rozmawiał z nim prawie godzinę.

Berno morawskie, 12 września. Na 18 b. m. do Węgierskiego Hradyszcza zwołano zgromadzenie manifestacyjne, na którem wniesiony będzie protest przeciw niewykonaniu ustawy o budowie kanałów. Na zgromadzenie to otrzymali zaproszenie wszyscy posłowie z Moraw do Rady państwa i Sejmu, reprezentanci władz, oraz reprezentanci wszystkich gmin na Morawach.

Berno mor., 12 września Wydział krajowy uchwalił z powodu klęski wylewów na Morawach wstawić do budżetu 600.000 kor., a natychmiast rozdać ponadto jako zapomogi 60.000 kor. gminom, najbardziej dotkniętym. Z różnych miejscowości Moraw donoszą wciąż jeszcze o wielkich szkodach, wyrządzonych przez powodzie, oraz o zawaleniu się kilku domów.

Tryest, 12 września. W sobotę wieczorem nad Polą i okolicą nastąpiło oberwanie chmury, które trwało 2 godziny. Niektóre części miasta stanęły pod wodą. Woda spłynęła z wyżej położonych dzielnic do niższych placów i ulic, gdzie niekiedy dosięgła 1 metra wysokości. Straż pożarna musiała kilkakrotnie wyruszać na ratunek. Szkoda ma być znaczna.

Budapeszt, 12 września. Hr. Khuen-Hedervary dziś będzie przyjęty w Wiedniu przez Najj. Pana i złoży podziękowanie za wysokie odznaczenie, jakie otrzymał z okazyi rocznicy Urodzin Monarchy. Również zda sprawę z sytuacyi i wyłuszczy swe poglądy o jesiennej kampanii parlamentarnej.

Budapeszt, 12 września. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Centralnego Banku kredytowego węgierskich Kas oszczędności uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z 10 milionów na 20 milionów koron.

Serajewo, 12 września. Wczoraj otwarto tu pierwszy kongres Związku austryackich Muzeów przemysłowych. Przewodniczył szef sekcyi Hermann.

Berlin, 12 września. Zniesiono zakaz wywozu bydła z tut. centralnego targu.

Frankfurt nad Menem, 12 września. Tutejsza partya socyalno-demokratyczna odbyła wczoraj zgromadzenie, na którem przemawiali Jaurés z Francyi, Van der Velde z Belgii, Keir Hardie z Londynu i Glöckl z Wiednia. W zebraniu wzięło udział przeszło 20.000 osób. Ponieważ policya zabroniła przemawiać w obcych językach, przeto goście zagraniczni ograniczyli się tylko do krótkich referatów. Lylko Keir Hardie przemawiał dłużej po angielsku, ale policya nie czyniła mu żadnych trudności. — Wszyscy mowcy podnosili solidarność proletaryatu i zachęcali niemieckich socyalnych demokratów do energicznej walki przy przyszłych wyborach do parlamentu. Zgromadzenie trwało trzy kwandranse, poczem uczestnicy jego spokojnie się rozeszli. Policya nie miała powodu do wkraczania.

Rzym, 12 września. *Ag. Stefaniego* zaprzecza ostatnim doniesieniom o małżeństwie ks. Abruzzów z miss Elkins.

Paryż, 12 września. Podczas katastrofy kolejowej na stacyi Bernay zginęło 7 osób. Przyczyna katastrofy dotychczas nieznana. Przypuszczają, że była nią za nadto wielka chyżość pociągu.

Montreal, 12 września. Kongres eucharystyczny wczoraj zakończył się procesyą z kościoła Notre-Dame. W procesyi uczestniczyli: kardynał ks. Vanutelli, wiele arcybiskupów, 150 biskupów, kilka tysięcy księży i około 25.000 osób świeckich, delegatów stowarzyszeń kościelnych z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

W pochodzie był także premier rządu kanadyjskiego Laurier. Ulice, któremi pochód przechodził, były udekorowane flagami o barwach papieskich, angielskich i francuskich.

Montreal, 12 września. Następny Kongres eucharystyczny odbyć się ma w r. 1911 w Sewilli, w r. 1912 w Wiedniu, w r. 1913 w Lyonie, a w r. 1914 prawdopodobnie w Stanach Zjednoczonych.

Ateny, 12 września. Według depesz z Kawala, w Macedonii, komitet bojkotowy, na którego czele stoi niejaki Takir, wypuszczony niedawno z więzienia, żądał od różnych kupców greckich znacznych sum i groził, że w przeciwnym razie będą musieli zamknąć sklepy. Gdy kupiec Armagos nie chciał złożyć wymaganej sumy, Takir śmiertelnie go zranił. W mieście powstało wielkie wzburzenie. Wszystkie sklepy greckie zamknięto. Na znak protestu 8000 robotników greckich ogłosiło strejk.

Belgrad, 12 września. *Vecerni Now.* donoszą, że rząd serbski celem uzupełnienia uzbrojenia armii, budowy nowych kolei i pokrycia deficytu w budżecie zamierza zaciągnąć nową pożyczkę w Paryżu w kwocie 100 milionów dinarów.

Konstantynopol, 12 września. Słychać, że Porta odrzuciła warunki pożyczki, postawione przez bankierów francuskich.

Konstantynopol, 12 września. Rada patryarchatu ekumenicznego uchwaliła w odpowiedzi na notę ministerstwa wyjaśnić prawo patryarchatu do urządzenia Zgromadzenia narodowego. Tymczasem termin otwarcia Zgromadzenia odroczono.

Saloniki, 12 września. Koło Patopoli i Narty nad granicą grecką przyszło do ponownych starć między turecką strażą graniczną, a bandami greckiemi. Turcy 5 Greków zastrzelili, a jednego ranili. Po stronie tureckiej nie było żadnych strat.

Nowy Jork, 12 września. Z Managuy telegrafują: Krąży tu pogłoska, iż Madriz, który znajdował się na pokładzie statku „Victoria“, ostrzeliwanego przez cztery okręty rządowe, poddał się. Na statku „Victoria“ 18 osób zginęło, 32 zaś odniosło rany.

Nowy Jork, 12 września. W Jersey City zawalił się tunel kolei „Erie“. 9 robotników zginęło.

IX. Międzynarodowy kongres nauki i wiedzy kupieckiej.

Wiedeń, 12 września. Przy wielkim współudziale delegatów ze wszystkich państw Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator otworzył wczoraj przed południem, jako protektor, IX. międzynarodowy kongres nauki i wiedzy kupieckiej. W zgromadzeniu wzięli udział: P. Minister wyznań i oświaty hr. Stuergkh, P. Minister handlu dr. Weiskirchner, burmistrz m. Wiednia dr. Neumayer, członkowie ciała dyplomatycznego, reprezentanci władz, oraz delegaci instytucyj i szkół handlowych. Między innymi przybyli z Galicyi: dyrektor Akademii handlowej we Lwowie dr. Pawłowski, dyrektor Akademii handlowej w Krakowie Kannenberg.

Prezes komitetu wykonawczego kongresu radca Dworu Gelcich powitał zebranych, poczem przemówił Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, wyrażając swe uznanie dla kupiectwa i handlu i podnosząc wielkie znaczenie stanu kupieckiego dla Państwa.

P. Minister wyznań i oświaty hrabia Stuergkh zaznaczył, że obecność Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora na kongresie dodaje mu blasku, a dalej również podniósł znaczenie kupiectwa dla Państwa i oświadczył, że Rząd zawsze popierać będzie wszelkie dążenia handlu i kupiectwa na polu szkolnem.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner wyraził swe uznanie dla kupiectwa.

Następnie przemawiali: burmistrz dr. Neumayer, witając zebranych imieniem miasta, oraz delegaci z zagranicy. Dalej dokonano wyboru prezydyum, poczem Najd. Arcyksiążę odbył *cercle.*

Wieczorem odbyło się na cześć gości przyjęcie w nowej Akademii handlowej.

Cholera.

Wiedeń, 12 września. Dzisiaj również nie było nowego wypadku cholery. Stan zdrowia żony ogrodnika Gasselhubera i jej córki trwale dobry. Inne osoby izolowane w szpitalu prawdopodobnie dziś jeszcze będą wypuszczone ze szpitala.

Budapeszt, 12 września. Dotychczas stwierdzono w Mohaczu dwa wypadki cholery azyatyckiej.

Rzym, 12 września. W ciągu ostatniej doby stwierdzono w Apulii 4 nowe wypadki cholery; 5 osób umarło.

Konstantynopol, 12 września. Z Brussy donoszą o 3 wypadkach cholery.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 września. *(Tel pr.)* Zarząd Uniwersytetu ogłosił tymczasową listę osób, przyjętych do Uniwersytetu warszawskiego w r. bieżącym. W spisie tym nazwisk o brzmieniu polskiem jest bardzo mało. Tak np. na wydziale filologicznym na 123 słuchaczy jest 2 Polaków, na lekarskim jest z nazwiskiem polskiem 25, na prawniczym 12. Nieco więcej jest Polaków na kursach farmaceutycznych, bo trzydziestu kilku.

Warszawa, 12 września. *(Tel. pr.)* Odpowiedzialny redaktor *Wiadomości Codziennych* p. Rostkowski otrzymał zawiadomienie, że z powodu wytoczenia mu sprawy prasowej nie może do czasu jej rozstrzygnięcia podpisywać pisma.

Warszawa, 12 września. *(Tel. pryw.)*. Według doniesienia dzienników, publiczność skarży się, że podań pisanych po polsku nie chcą urzędnicy magistratu przyjmować. Dotychczas przyjmowano podania pisane we wszystkich językach, oprócz żargonu.

Kijów, 12 września. *(Tel. pryw.) Dziennik Kijowski* donosi, że ze spisu radnych ziemskich na Wołyniu, przedstawionych przez gubernatora do komitetów rolnych, minister wykreślił 11 wpływowych Polaków.

Wilno, 12 września. *(Tel. pr.)* Czarnoseciński organ *Mińskoje Słowo,* który w ostatnim czasie swymi artykułami o wizytacyi kanonicznej ks. biskupa Cieplaka sprawił, że ministerstwo delegowało Mamontowa do zbadania działalności biskupa, ogłosił obecnie w artykule p. t. „Przejażdżka po gubernii“, że archijereja wileńskiego Nikandra otruli Polacy. Prasa wyraża obawę, że nieoświecone masy ludności prawosławnej zostaną tem podburzone przeciw Polakom.

Wilno, 12 września. *(Tel. pr.)* Wobec usunięcia przez władzę przedstawień polskich z gmachu teatru, zarząd zakrzątał się około odpowiedniej przeróbki sali miejskiej, aby mogły tam się odbywać tymczasowo przedstawienia teatralne. Nie zarzucono jednak myśli o budowie osobnego gmachu teatru polskiego.

Petersburg, 12 września. Eksplodował tu i spalił się balon, należący do wojskowej oficerskiej szkoły lotniczej. Wina spada na nieostrożne obchodzenie się z papierosami.

Batum, 12 września. Łódź, w której płynęło 41 przemytników, wywróciła się; 23 osób utonęło.

Charbin, 12 września. *(Pet. Ag.)*. Na parowiec rossyjski, który miał na pokładzie 80 podróżnych chińskich, napadli w odległości 30 wiorst od Charbina chunchuzi, którzy również byli na okręcie jako podróżni. Zabili oni obu właścicieli okrętu, związali i obrabowali kapitana i podróżnych, wielu zranili, maszyny zniszczyli. Krążownik straży granicznej przybył z pomocą i uwolnił związanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 860·25, Akcye Anglobanku 317·—, Akcye Unionbanku 621·25, Akcye Länderbanku 526·25, Akcye Bankvereinu 552·75, Akcye Bodencredit 1343·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 691·—, Akcye kolei państwowych 763·25, Akcye kolei Południowej 119·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5424·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 769·50, Akcye Rima Muranyi 701·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2829·—. Akcye Fabryki broni 723·—, Akcye Tureckie tytoniowe 381·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 888·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10. Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·60, Węgierska Renta koronowa 91·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 września 1910.

Hotel George'a.
PP. Z. Pomiankowski z Wiednia, A. Fedorowicz z Kszeszowic, G. Mac Jutoch ze Stryja, J. Ettinger ze Stryja.

Hotel Europejski.
PP. D Lechman z Łykchyna. R. Białkowski z Weraszyna. A. Szczurowski ze Stryhaniec, A. Waskowsky z Odessy.

Hotel Francuski.
P. A. Krajewski z Ohladowa.

Hotel Reunion.
PP. M. Olszewski z Lusławic, J. Bejko z Grębroszowa, dr. L. Margulis z Indyi.

Hotel City.
P. R. J. Poselt z Krakowa.

Hotel „Narodna Hostynnycia".
P. dr. J. Oleśnicki z Drohobycza.

Hotel Wanda.
PP. B. Fidler z Beska, E. Krupko z Suchej, L. Dobija z Rebażowic.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 września.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	693	—	700	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	568	—	575	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	80	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·70	93·90
styczeń-lipiec	93·70	93·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·55	97·75
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·60	173·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	228·50	234·50
„ „ 1864 po 100 zł.	323·75	329·75
„ „ 1864 po 50 zł.	323·75	329·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·70	93·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·40	114·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·05	95·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·40
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·20	112·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·95	92·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·15	76·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·05	93·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	101·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·70	93·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·75	118·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257·—	260·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·85	99·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·70	88·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·—	33·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	118·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·50	88·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	235·—	255·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62·75	66·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·40	42·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·75	317·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3875·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·—	668·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	861·25	862·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	753·—	756·50
Gal. banku hip. 200 zł.	696·—	697·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·10	528·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1854·—	1864·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·25	621·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	273·—	275·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	458·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5335·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1127·—	1133·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	763·—	766·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880·—	890·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	770·75	771·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2837·—	2848·—
Schodnicy 500 kor.	555·—	563·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	381·—	384·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	269·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·22^1/_2$	$240·47^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·15	95·30
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banki	$94·52^1/_2$	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	$2·54^1/_2$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 2292/10 (4) (10020 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 listopada 1910 licytacya realności lwh. 205 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 28 035 kor.

Najniższa cena wynosi 14.017 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 sierpnia 1910.

L. IX. b) 390/4 (9) 1910 (10095 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na goścince państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 19 września 1910 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą 16.330 kor. 60 hal. za 3210 m³.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty na rozwóz kamienia z kolei tłuczenie etc. wnoszone być mają na każdą stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka stacyi odbiorczych, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacyi odbiorczej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 17.059/1910 (10096 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1911, 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo rok 1911 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1912 i 1913.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Jordanów	mięso	19	III.	4522	—	dnia 3 października 1910
2	Oświęcim		23		12000	—	
3	Sucha		9		4600	—	
4	Andrychów	wino	12	—	3700	—	
5	Bestwina		8		550	—	
6	Ślemień		13		665	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku kosumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 3 października 1910. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytację.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 120/9 (22) (10106 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Bieniaszewskiego w Rzeszowie, zastąpionego przez dr. Wachtla, adwokata w Rzeszowie, odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie, licytacya majętności Skotniki lwh. 436 tut. księgi tabularnej objętej w okręgu sądu powiatowego w Skawinie położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z lokomobili i młyna żelaznego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 284.835 kor. 98 hal., przynależności zaś na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 192.890 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. XVI. 602/10 (10) (10146 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliusza Neuwelta, zastąpionego przez adwokata dr. Dawida Lufta, odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 505 i 894/III ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 602/10 (6) opisanymi.

Nieruchomość lwh. 305/III. wystawiona na licytację jest oceniona na 20.292 kor. 60 hal., przynależności zaś na 111 kor., zaś nieruchomość lwh. 894/III. wystawiona na licytację jest oceniona na 21.820 kor., przynależności zaś na 209 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności kwotę 10.201 kor. 80 hal., co do drugiej kwotę 11.014 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1686/10 (7) (10089 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 389 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 102/1 o powierzchni 45 ar. 81 m,

b) realności lwh. 401 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 492/2 i 495/2 o łącznej powierzchni 30 ar. 17 m,

c) połowy realności lwh. 384 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 495/3 o powierzchni 7 ar,

d) realności lwh. 34 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc, gr. 149 rola o powierzchni 49 ar. 92 m. i parc. gr. 682 o powierzchni 14 ar. 10 m.,

e) realności lwh. 326 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. bud. 94 o powierzchni 6 ar. 19 m., z budynkami a w szczególności domem mieszkalnym, stajnią, stodołą, studnią i parc. gr. 66 rola o powierzchni 22 ar. 98 m.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

ad a) na 1212 kor.,
ad b) na 628 kor.,
ad c) na 72 kor.,
ad d) na 1258 kor.,
ad e) na 2118 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 808 kor., ad b) 419 kor., ad c) 48 kor. 50 hal., ad d) 839 kor., ad e) 1412 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 411/10 (10074 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy A. E. Schönker w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacya: a) 1/3 realn. lwh. 64 ks. gr. Głębokie, b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie, c) całej realności lwh. 67 ks. gr. Głębokie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 1/3 realności lwb. 64 ks. gr. Głębokie na 1154 kor.. b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie na 690 kor., c) cała realność lwh. 67 ks. gr. Głębokie na 4420 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności: ad a) 769 kor. 34 hal., ad b) 460 kor., ad c) 2946 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 4 sierpnia 1910.

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej.

Dep. XII. L. 2537 z 1910 (10066)

Wiedeń w sierpniu 1910.

Dostawa gotowych przedmiotów, ubrań i rynsztunków
dla c. k. Obrony krajowej.
Publiczne rozpisanie ofert.

Ministerstwo Obrony krajowej zamierza rozdać dostawę przedmiotów zawartych w następującym wykazie na zapotrzebowanie w r. 1911 w drodze publicznego rozpisania ofert i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

Ustne, telegraficzne i telefoniczne zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

1. Oferty pisemne mają być wniesione najdalej do 18 października 1910, godz. 10 przed południem do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej w Wiedniu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w powyższem Ministerstwie (Wiedeń I., Babenbergerstrasse 5, III. piętro w biurze l. 128) dnia 18 października 1910 o godzinie 10 przed południem. Oferentom lub ich pełnomocnikom przysługuje prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Ministerstwo Obrony krajowej zawiadomi pisemnie każdego oferenta o rozstrzygnięciu nad jego ofertą do dnia 20 listopada 1910.

2. Przez przyjęcie oferty uważa się ugodę bez dalszego udokumentowania jako zawartą.

Formalny kontrakt zostanie spisany tylko na wyraźne żądanie.

3. Każdemu przedsiębiorcy wolno oferować także tylko pojedyncze przedmioty (liczby porządkowe wykazu) i przy każdym przedmiocie mniejszą ilość (sztuki etc.) jak przepisane.

Ministerstwo Obrony krajowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty także tylko co do pojedyńczych z oferowanych przedmiotów lub pewnej ilości.

4. Ustanowienie cen pozostawia się oferentom.

5. Pierwsza połowa ilości dostawy z każdego przedmiotu ma być dostawioną między 1 styczniem a 30 kwietniem 1911, zaś druga połowa między 1 majem a 31 sierpniem 1911.

Podczas tych terminów postanawia Zarząd Obrony krajowej dnie dostawy z możliwem uwzględnieniem przedsiębiorcy.

W przeciągu roku 1911 może zażądać Zarząd Obrony krajowej 10 prc. powiększenia dostawy, która to się podwyższy w razie mobilizacyi do 50 prc. Takie podwyższenie dostawy winno być w przeciągu dwóch miesięcy od żądania dostawione.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione na koszt przedsiębiorcy do c. k. Składu mundurów Obrony krajowej we Wiedniu.

6. Oferenci winni złożyć (jeśli nie są od tego uwolnieni) wadyum, względnie kaucyę w wysokości 5 prc.

7. Dostawa rozdaną zostanie tylko takim oferentom, którzy zamieszkali są w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i oferowane przedmioty tamże w ich własnych fabrykach (warsztatach) wykonują.

8. Oferentom niezbędne są następujące środki pomocnicze w r. 1909 nowo wydane:

a) „Warunki" dotyczące dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej i c. k. Pospolitego ruszenia (cena nakładowa 40 hal.).

b) „Wskazówki" do stawiania ofert (cena nakładowa 15 hal.).

c) Urzędowe druki na oferty (cena nakładowa 8 hal.).

Oprócz tego można nabyć:

„Wskazówki do ułożenia listu gwarancyjnego" (cena nakładowa 4 h.).

Te broszury (druki) można kupić w c. k. drukarni nadwornej i rządowej we Wiedniu; można je także oglądnąć w c. k. Intendanturach Obrony krajowej i we wszystkich austryackich Izbach handlowo-przemysłowych.

9. W Składzie mundurów Obrony krajowej we Wiedniu znajdują się w książce służbowej M—1, II. część zawarte „Przepisy odbiorcze", jakoteż wszelkie wzory i opisy z ewentualnie poszczególnymi przepisami odbiorczymi którym przedmioty dostawy odpowiadać muszą.

Oferenci winni te przepisy i wzory przed wniesieniem oferty tem pewniej przeglądnąć o ile, że muszą w ofercie znajomość tychże potwierdzić. Zresztą w Składzie mundurów Obrony krajowej można nabyć wzory za opłatą postanowionych cen, a opisy, o ile zapas wystarczy, wypożyczyć.

Do publicznego rozpisania ofert Ministerstwa Obrony krajowej Dep. XII., L. 2537 z 1910.

Wykaz mających się dostawić przedmiotów:

Liczba porządkowa	Ilość	Sztuk, par, metrów, garniturów	Nazwa	Wedle wzoru: stwierdzono okólnikiem Ministerstwa Obrony krajowej z roku	Wedle wzoru: Wedle spisu razem z ewentualnymi przepisami odbiorczymi	Oferowana cena za
1	4380		kapeluszy ze zwykłego filcu, z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza dla piechoty obrony krajowej			
2	170		kapeluszy ze zwykłego filcu, z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza dla konnych strzelców	1902	1902	
3	6900		sznurów wełnianych do kapeluszy	—		
4	3920	sztuk	godeł do kapeluszy z cyframi *)			1 sztukę
5	70		godeł do kapeluszy z tyrolskim orłem	1894		
6	270		godeł do kapeluszy z podwójnym orłem			
7	13000		pióropuszy do kapeluszy	1893		
8	450		orzełków z wyrzniętymi cyframi do czapek*)	1905	1905	
9	800		włosiennych kit czarnych do czapek	1905	1905	
10	30		włosiennych kit czerwonych do czapek	1899	1910	
11	10		włosiennych kit z różą, czerwonych, do czak dla polnej artyleryi	1908	1909	
12	400		borty do czapki lub czaka dla wachmistrzów i t. d	1895	1909	
13	840	m	borty do czapki lub czaka dla kaprali			1 metr
14	720		sznurka wełnianego do czapki lub do czaka	1895	1909	
15	20	sztuk	czak, bez podpaski, bez róży, bez orzełka	1908		1 sztukę
16	3050	m	borty dla feldwebli i równych	1899	1903	1 metr
17	36000	sztuk	gwiazdek (z celuloidu)	1901	1901	100 sztuk
18	2050		pasków pozłacanych na rękawy szerokich	1897		
19	4300		pasków pozłacanych na rękawy wązkich			
20	470	m	pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników i dobrowolnie dalej służących	1904	1903	1 metr
21	2100		pasków na rękawy dla służących oficerskich i wartowników koni	1906	1904	
22	8800		odznak strzeleckich, zielonych	1901	1901	
23	1000		odznak strzeleckich dla konnicy	1906	1908	
24	3950		odznak zielonych dla celnych strzelców		1906	
25	280		odznak dla celnych strzelców konnicy	1907		
26	170		odznak dla telegrafistów	1906		
27	170		odznak dla rychtujących armaty			
28	400	sztuk	odznak dla strzelców karabinów maszynowych	1908	1908	1 sztukę
29	2450		odznak dla ocenicieli odległości	1906		
30	1320		odznak dla jeźdzców			
31	170		odznak za powożenie dla artyleryi	1908		
32	270		odznak za pielęgnowanie chorych	1906		
33	31300		odznak szarotkowych	1908	1907	
34	540		odznak dla hornistów	1908	1909	
35	1500	par	ostróg do przypinania bez rzemyków	1905	1905	1 parę
36	1700		ostróg dla dragonów ze śrubkami			
37	25200		szali	1908	1908	
38	2200	sztuk	kaftaników tkanych	1909	1910	1 sztukę
39	39700		koszul tkanych	1907	1908	
40	86700		kalesosów tkanych	1908		
41	40000	par	szkarpetek z Vigogue przędzy	1909	1909 (XII—244—1909)	1 parę
42	70		sznurów dla formeistrów	1908	1908	
43	10500		igieł do tornister ze skór cielęcych	1889	1910	
44	5810		portepe dla piechoty	1901	1901	
45	2060		portepe dla konnicy			
46	30		trąbek sygnałowych (z munsztukiem) w tonie A	1898	1898	
47	950		trąbek sygnałowych (z munsztukiem w tonie F	1909	—	
48	1540		sznurów do trąbek sygnałowych	1903	1899	
49	3000	sztuk	orzełków do pasów dla piechoty, matowych	1908	—	1 sztukę
50	1350		sznurów do pistoletów bez haczyków sprężynowych	1903	1904	
51	14600		flaszek polnych z aluminium			
52	1020		latarek z kołkiem do noszenia (z prostokątnem zwierciadłem)	1909	1909	
53	90		latarek z kółkiem do noszenia	1902	1902	
54	4520		kapsel legitymacyjnych	1907	1907	
55	8400		notatek	1910	1910	
56	23500		kołków okutych do przenośnych namiotów	1907	1907	
57	310		kilofów ziemnych z drzewcami			
58	340		łopat z drzewcem dla piechoty	1899		
59	80		świdrów ślimakowatych 3 mm.			
60	210		świdrów ślimakowatych 6 mm.			
61	160		świdrów ślimakowatych 13 mm.	1900		
62	250		pilników z trzonkami do ostrzenia pił			
63	190		siekier ręcznych z drzewcami		—	
64	160		siekier leśnych z drzewcami			
65	370		klamer do rusztowań			
66	300		miar	1899		
67	160		pił ręcznych			
68	110		żelazek do rozginania zębów u pił			
69	180		dłut żelaznych płaskich			
70	200		obcęg			
71	750		sznurów do wiązania	1898	1904	
72	4000		szpiców do namiotów przenośnych	1905	1905	
73	420		tręzli do uwiązania	1908		
74	200	sztuk	uzd bez haczyków łańcuszkowych		1907	1 sztukę
75	830		haczków do łańcuszków uzdeczkowych, prawych	1899		
76	830		haczków do łańcuszków uzdeczkowych, lewych		1907	
77	720		łańcuszków do uzd	1904	1904	
78	210		kocy na konie (białe)	1907	1907	
79	1010		łańcuszków do przypinania uździenic bez rzemyków	1905	1905	
80	650		postronków do furaży	1903	1903	
81	340		kołków do przypinania koni	1878	—	
82	340		pęt na konie	1902	1902	
83	4770		wiader do pojenia	1899	1899	
84	4350		szczotek do koni z rzemykami	1882	1902	
85	2400		zgrzebeł z rzemieniami	1886	1886	
86	670		skór na siodła	1900		
87	3240		rzemyków do wplatania	1897	1900	
88	3080		rzemyków do sznurowania	1893		
89	4830		podpasek z sprzążkami do kapeluszy	1902	1902	
90	200		róż do kit włosiennych do czapek (Tschapka)	1909		
91	200	par	gotowych pasków łuskowatych do czapek (Tschapka)			1 parę
92	200		łańcuszków do kit włosiennych do czapek (Tschapka)	1899	1905	
93	200	sztuk	łańcuszków do kit włosiennych do czapek (Tschapka)			1 sztukę
94	5200		róż do czapek z aluminium	1910	—	
95	460		sznurów do przewieszania, wełnianych, jasno-niebieskich	1903		
96	190	garnitur	sznurów do przewieszania, wełnianych, zielonych			1 garnitur
97	1120		sznurów do przewieszania, wełnianych, czarno żółtych	1908	1907	
98	130	m	sznurów wełnianych do attil			1 metr
99	2150		pętlic naramiennych do futrzanych kabatów lub ułanek, czarno-żołtych, wełnianych			1 sztukę
100	220	sztuk	pętlic naramiennych do kabatów dla konnych strzelców, zielonych	1902	1891	
101	200		frendzli do ułanek	1908	1907	
102	3400		pętlic do płoszczy, sino-siwych		—	
103	12900	garnitur	pętlic do płoszczy, niebiesko-siwych	1903	1903	1 garnitur
104	530		pętlic do płoszczy, brunatnych	1902	1902	
105	870	par	strupli z borty lnianej	1902	—	1 parę
106	1350		haczyków sprężynowych do sznurów pistoletowych	1904	1904	1 sztukę
107	3500		guzików małych z alpaki	1888		
108	25000		guzików uniformowych z aluminium, dużych	1910		
109	10000	sztuk	guzików uniformowych z aluminium, małych			
110	5500		guzików dla artyleryi, dużych	1908	—	100 sztuk
111	1000		guzików dla artyleryi, małych			
112	8200		kompasek dużych z alpaki	1899		
113	3800		kompasek małych z alpaki			
114	34000		guzików cynkowych, czarnych	1903		
115	142000		białych guzików do spodni z aluminium	1910		
116	17500	par	podkówek z 10 gwoździami	1905		1 parę
117	950	m	strupli do butów	1892		1 metr
118	510	sztuk	prawidełek bez gurty do tornister na ładunki	1899	1908	1 sztukę
119	6700	m	gurty do tornistry na ładunki	1898		1 metr
120	1500		szarnirek do klap do ładownic M. 1891	1892	1892	1 sztukę
121	250	sztuk	munsztuków do trąbek sygnałowych	1898	1898	
122	25000		oliwek do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk

*) Z jakiemi cyframi mają być godła dostawione, o tem c. k. Skład mundurów Obrony krajowej dostawców uwiadomi.

Liczba porządkowa	Ilość	Sztuk, par, metrów, garniturów	Nazwa	Wedle wzoru stwierdzono okólnikiem Ministerstwa Obrony krajowej z roku	Wedle spisu razem z ewentualnymi przepisami odbiorczymi	Oferowana cena za
123	725	sztuk	uszek dużych z nitem do namiotów przenośnych	1893	1899	1 sztukę
124	4100		uszek małych z nitem do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk
125	11000	m	sznurów (Rebschnur) do namiotów przenośnych	1894	1900	
126	150		drzewców do siekier obozowych	1895	1895	
127	380		drzewców do siekier ręcznych dla piechoty	1899	—	
128	320		drzewców do pik toporkowych	1900	1900	
129	450		drzewców do kilofów			
130	360		drzewców do łopat dla piechoty			1 sztukę
131	80	sztuk	drzewców do łopat dla konnicy	1899	—	
132	1040		drzewców do siekier leśnych			
133	310		drzewców do rydli (Spaten)	1903	1910	
134	220		trzonków do dłut	1899	—	
135	2300		haczyków do pasów dla piechoty	1909	1905	
136	19	garnitur	kuchni oficerskich na 6 osób (kompl.)	—		1 garnitur
137	12		przyborów rzeźniczych z maskami do bicia	1907	—	
138	110	sztuk	tasiem do noszenia basów	1908		1 sztukę

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

L. cz. E. XVI. 3195/9 (13) (10147 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Żalela Ungara, zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera, odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1800 I. dzielnica ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 3195/9 (5) opisanemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.498 kor. 07 hal., przynależności zaś na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 10.779 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. III. 332/10 (11) (10076 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 643 gm. Osław biały, składającej się z parc. bud. lk. 417 i 418 o łącznej przestrzeni 171 s.², na których się znajduje stary dom drewniany o 4 izbach mieszkalnych, 1 kuchni i 2 komórkach oraz stodoła i stajnia, parcel gr. lk. 252, 276/1. 1852/2, 1853, 1854/1, 1856/2, 1880/1, 1881, 1882, 1883, 1884 o łącznej przestrzeni około 89 a. położonych we wsi przy gościńcu a stanowiących grunt orny, parceli gr. lk. 2100 obszaru 80 a. 17 m.² położonej w niwie „Kływka“ a stanowiącej rolę, parcel gr. lk. 3668 2, 3687, 3688 o łącznej przestrzeni około 1 ha. 76 a. położonych w niwie „Jaworowa“ a stanowiących łąkę, wreszcie parcel bud. lkat. 52 i 553 oraz parceli gr. lk. 1880/2 o łącznej przestrzeni około 6 a. stanowiących ogrody; b) realności lwh. 606 gm. Osław biały, składającej się z parceli bud. lk. 457 o przestrzeni 1 a. 8 m.², na której stoi tartak wodny gontem kryty, puszczany w ruch zapomocą koła rozpędowego o przeciętnej sile 5 do 6 koni, o prymitywnem urządzeniu znajdującym się w lichym stanie, parceli bud. lk. 458 objętości 1 a. 29 m.², na której stoi budynek mieszkalny drewniany Nr. d. 482 o 2 izbach i kuchni oraz stajnia, parcel gr. lk. 955, 959/2, 960/4 o łącznej przestrzeni około 14 a., na których zbudowane jest deskami wyłożone koryto młynówki zwanej „Osławskij Bach“, parcel bud. lk. 143, 144, 543 o łącznej przestrzeni około 3 a., na których się znajduje młyn wodny gontem kryty, urządzony na dwa kamienie, o prostej budowie, wreszcie parcel gr. lk. 940/1, 959/3, 959/4. 960/2, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968 o łącznej przestrzeni około 98 a., położonych obok tartaku a stanowiących podwórze, skład drzewa i rolę; c) 19/20 części realności lwh. 397 gm. Potok czarny składającej się z parcel grunt. l. k. 1747/6, 1748/8, 1751, 1752 i 1753/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 16 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę, rolę i pastwisko; d) 19/20 części realności lwh. 407 gm. Potok czarny, składającej się z parceli bud. lk. 140 o przestrzeni 1 a. 37 m.² oraz parcel grunt. l. k. 1697/2, 1697/3, 1697/4, 1697/5, 1697/6, 1699/2, 1699/3, 1700/1 i 1700/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 55 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących grunt orny, łąkę i pastwisko; e) całej realności lwh. 408 gm. Potok czarny składającej się z parcel grunt. l. k. 1713/1, 1714/1, 1715/1 i 1717/2 o łącznej przestrzeni około 12 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę, pastwisko i łąkę; f) 100/300 części realności lwh 398 gm. Potok czarny, składającej się z parcel gr. lk. 1747/5, 1748/4 i 1750/3 o łącznym obszarze około 28 a położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; g) 30/100 części realności lwh. 405 gminy Potok czarny, składającej się z parcel gr. lk. 1754/6, 1756/3 i 1757 o łącznym obszarze około 80 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę; h) 40/100 części realności lwh. 406 gm. Potok czarny, składającej się z parcel gr. lk. 1804 3 i 1805/2 o łącznej przestrzeni około 42 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i 75/100 części realności lwh. 409 gm. Potok czarny, składającej się z parcel gr. lk. 1803/3 i 1804/4 o łącznej przestrzeni około 11 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; j) 1 8 części realności lwh. 410 gm. Potok czarny, składającej się z parcel gr. lk. 1814/2, 1815/2 i 1816/2 o łącznej przestrzeni około 26 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, ad a) na 3865 kor., ad b) na 3880 kor., ad c) na 998 kor, ad d) na 1216 kor, ad e) na 150 kor., ad f) na 67 kor., ad g) na 66 kor., ad h) na 100 kor., ad i) na 90 kor., ad j) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2576 kor. 66 hal, ad b) 2586 kor. 66 hal., ad c) 665 kor. 32 hal., ad d) 810 kor. 66 hal, ad e) 100 kor., ad f) 44 kor. 66 hal., ad g) 44 kor., ad h) 66 kor. 66 hal., ad i) 60 kor., ad j) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 sierpnia 1910.

(9982 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne, ubrania męskie oraz części składowe do instalacyi wodociągów i światła elektrycznego.

Wtorek 13 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, maszyna do pisania, obrazy olejne i dywany.

Środa 14 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Czwartek 15 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, gramophon, dywany.

Piątek 16 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i książki hebrajskie.

Sobota 17 września 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 503/10 (10162 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Guta odbędzie sie dnia 26 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 3 4 części lwh. 21 kg. Łodzinka górna, składającej się z parceli budowlanej, domu, 2 parcel ornych i 2 pastwisk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1000/10 (7) (10090 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Slączkę odbędzie się dnia 3 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya:

1. całej realności lwh. 26 ks. gr. gm. Czarna;

2. połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Czarna;

3. 7848/17280 części realności lwh. 458 gm. Czarna zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1 lwh. 26 ks. gr. gm. Czzna na 2531 kor., 2 połowa lwh. 96 gm. Czarna na 5539 kor., 3. 7848 17280 części lwh. 458 tej gminy na 309 kor. 74 hal, przynleżności co do realności ad 1. 150 kor, ad 2. 155 kor., ad 3. 6 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności z przynależnościami ad 1. 1788 kor., ad 2. 3796 kor., ad 3. 211 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzi niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3/10 (12) (10216 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Wiktora Ziemby i Szajego Riesenberga odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 507/II. gm. Śniatyn ocenionej na 2086 kor. 24 hal., a składającej się z pb. lk. 1577 obszaru 1 ar. 62 m² na której stoi dom z drzewa dranicami kryty z przybudowanym chlewem tudzież pgr. lk. 1745 (ogród) obszaru 5 ar. 72 m², z pgr. lk. 1746 (ogród) obszaru 3 ar. 52 m², z pgr. lk. 1747/1 (rola) obszaru 34 ar. 60 m².

Najniższa cena wynosi 1043 koron 12 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1796/10 (3) 10206)

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 121, 431 i 286 ks. gr. gm. Pleników wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 121 na 600 kor., 2. lwh. 431 na 1100 kor., 3. lwh. 286 na kwotę 950 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 200 kor., ad 2. kwotę 733 kor. 34 hal., ad 3. kwotę 633 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 1712/9 (5) (10239)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Babczuk w Bitkowie odbędzie się dnia 26 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/3 części realności lwh. 358 gm. Bitków o łącznym obszarze 2 m. 52 s² wraz z przynależnościami, składającemi z 2 chat i 8 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 676 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 451 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3/9 (41) (10242)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:

1. lwh. 246 gm. Wojniłów łąki 62 ar. 11 m², roli 1 h. 15 ar., 67 m²;

II. realności lwh. 248 gm. Wojniłów prcbud. 5 a. 22 m² chata, stodoła, stajnia, komora, wozownia, studnia, ogród 6 ar. 84 m², roli 1 h., 4 a., 52 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione I. na 1500 kor., II. na 5150 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 750 kor., ad II. 2575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. E. 837/9 (15) (10209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 3 października b. r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całych realności: 1. lwh. 208, 2. lwh. 1226, 3. lwh. 1227, 4. 5/6 lwh. 1222 gm. Werchrata zobowiązanego własnych, z czego realność ad 1. składa się z chaty, stajni, stodoły, chlewu i gruntów ornych, reszta realności jedynie z gruntów, wraz z przynależytościami, składającemi się ad 1. z ogrodzenia, drzew owocowych, 2 lip i 1 klonu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, ad 1 na 3506 kor. wraz z przynależytościami, ad 2. na 1050 kor., ad 3. na 2100 kor., ad 4. na 900 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad 1. 2337 kor. 34 hal., ad 2. 700 kor., ad 3. 1400 kor., ad 4. 600 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2410/10 (4) (10228)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya 17/40 części realności objętej lwh. 1 i 9/20 części realności objętej lwh. 2 ks. grt. gm. Bereźnica.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3235 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 311/10 (22) (10217)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 19 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się relicytacya realności objętej lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Trembowla składającej się z pbud. lkat. 926 obszaru 1 ar. 26 m² (dom parterowy, lepianka 11·60 m. długi 4·50 m. szeroki, podmurowany, słomą kryty, budynek gospodarczy słomą kryty, piwnica murowana) pgr. lkat. 229, 8 ar. 99 m², obszaru stanowiącej sad, wraz z przynależnościami, składającemi się z fundamentów, 2 fur kamieni, sztachet, parkanu, bramy, furtki, 13 sztuk jabłoni, 23 śliw, 5 grusz, agrestu i 30 wierzb.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4.153 kor., przynależności zaś na 347 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 2250 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 3579/9 (10204)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Efroima Mühlbauera kupca w Mielcu odbędzie się dnia 16 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya:

1. realności lwh. 415 w Kębłowie składającej się z parcel gr. lk. 547/21 (rola), 535/17 (pastw.), 530/23 (rola), 529/4 (łąka) i 545/18 (pastw.) o łącznym obszarze 1 ha 13 ar., 62 m²;

2. realności lwh. 422 w Kębłowie składającej się z parcel gr. lk. 548/13 (łąka), 550/25 i 550/26 (role), 551/12, 551/48, 548/15 (łąki), 550/21 i 550/22, 550/23 i 550/24 (role), 551/10 i 551/11 (łąki) o łącznym obszarze 3 ha 31 ar., 43 m².

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor., ad 2. 4030 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1 kwotę 1333 kor., ad 2. kwotę 2688 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 382/10 (10) (10176)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 15 licytacya:

a) realności lwh. 110 ks. gr. gm. Przebieczany, składającej się jedynie z kompleksu parcel gruntowych;

b) realności lwh. 51 tejże gminy stanowiącej posiadłość wiejską z zabudowaniami wraz z przynależnościami składającemi się z 2 koni, 1 woza gospodarszego, 2 drabin ściennych, 2 pługów, 2 bron i 1 sieczkarni z 4 nożami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność pod a) na kwotę 2140 kor., a realność pod b) na kwotę 4555 kor., przynależności zaś na 128 kor.

Najniższa cena wynosi zatem co do realności pod a) 1426 kor. 67 hal., a co do realności pod b) 3122 kor., ze względu na ich wartość szacunkową, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. 707/10 (3) (10173)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Dorfa kupca w Biskupicach odbędzie się dnia 21 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Radłowie licytacya realności lwh. 190 i 5/40 części realności lwh. 247 gm. Biskupice, zobowiązanej Zofii Marcinkowskiej własnej bliżej ts. protokołem oszacowania z dnia 13 sierpnia 1910 E. 707/10 opisanej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 190 na 3600 kor., a 5/40 części realności lwh. 247 gm. Biskupice na 65 kor., przy uwzględnieniu dożywocia razem na 3665 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 190 kwotę 2400 kor., co do 5/40 części lwh. 247 na 43 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 794/10 (16) (10165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kohanego i Leiba Morgensterna odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 44 ks. gr. gm. Męcina mała, oraz b) całej realności lwh. 140 ks. gr. gm. Męcina wielka objętych zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 3140 kor., ad b) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2093 kor. 32 hal., ad b) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 408/10 (5) (10215)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 4 października 1910 o godzinie 10 z rana licytacya połowy realności lwh. 28 i połowy realności lwh. 190 ks. gr. gm. Gaj objętych, składających się z domu drewnianego, stodoły i przeszło 2 morgi gruntu.

Realności ocenione: pierwsza na 625 kor., druga na 1080 kor. 94 hal.

Cena wywołania za pierwszą 313 kor., za drugą 721 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 923/10 (6) (10141)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 528 ks. gr. Hołosków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, ocenioną jest na 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 1766 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 296/10 (6) (10213)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się w dniu 10 października 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 613 ks. gr. gm. kat. Wołostków z chaty, stodoły i pola się składającej, ocenionej na 2101 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1401 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 6 września 1910.

L. X. a. 855 (10244 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót, a to budowy gmachu na pomieszczenie c. k. Starostwa w Żydaczowie i c. k. Urzędu podatkowego w Żydaczowie c. k. Namiestnictwo rozpisuje publiczną licytacyę ofertową, w której mogą wziąć udział przedsiębiorcy uprawnieni do wykonywania przemysłu budowlanego i murarskiego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi okrągło 170.000 kor. Należycie ostemplowane oferty wnieść należy do dnia 17 października 1910, do godziny 12 w południe w tut. Departamencie technicznym budowli architektonicznych (III piętro), do których ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, stwierdzające złożenie wadyum w wysokości 5 (pięć) odsetek sumy oferowanej.

Otwarcie oferty nastąpi 18 października 1910 o godzinie 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie też są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 9 września 1910.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 468/10 (1) (10028 3—3)

Edykt.

Przeciw Seńkowi Szereweta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez niel. Karola Stecko i Urszulę Stecko przez opiekuna Józefa Kwitniowskiego i Katarzynę Stecko pozew o ojcowstwo i alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 września 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut., biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Seńka Szereweta ustanawia się pana Karola Sobolskiego c. k. oficyała sądowego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seńka Szereweta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. 397/10 (1) (10136 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Juliannie z Jamrozów Byrczek z Jaworzna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Feiwla Grossa pozew o 514 kor. 68 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 13 września 1910 o godz. 9 30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana Marcina Szczepańskiego w Jaworznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Jaworzno, dnia 29 sierpnia 1910.

(10148 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 31 sierpnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Marcelego Jakóba 2 im. Fechtdegena, dr. Marka Fella, dr. Zallela Nagla, dr. Ludwika Wincentego 2 im. Seyfartha i dr. Stanisława Szurleja wszystkich z siedzibą we Lwowie, dr. Izydora Edena z siedzibą w Sniatynie, dr. Herscha vel Henryka Haara z siedzibą w Bohorodczanach, dr. Marka Lachsa z siedzibą w Kołomyi, dr. Mojżesza Salza z siedzibą w Stanisławowie i dr. Gabryela Sokała z siedzibą w Haliczu.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Edward Gall ze Lwowa do Nowego Sioła, dr. Józef Wielochowski z Buska do Bóbrki, Franciszek Kiernig z Wojniłowa do Lwowa.

Zrezygnowali z urzędu adwokaci: dr. Kamil Stefko i dr. Aleksander Raczyński obaj we Lwowie.

Dnia 1 sierpnia 1910 zmarł adwokat dr. Feliks Górski w Bóbrce a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Schrenzla w Bóbrce.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 września 1910.

L. cz. C. V. 144/10 (5) (10132)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Kimelman false Mann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Chaninera Auerbacha pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 lipca 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Chaima Kimelmana false Mann ustanawia się pana adw. dr. Appenzellera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. C. V. 316/10 (1) (10157)

Przeciw Janowi Gotfrydowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jakóba Hirschfelda pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu rozprawa 9 września 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Gotfryda ustanawia się pana adw. dr. Warchałowskiego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. C. I. 48/10 (2) (10199)

Edykt.

Przeciw Zofii Dziurgot, Katarzynie Dziurgot i Balbinie Dziurgot nieznanych z miejsca pobytu wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Balbinę Dziurgot i Feliksa Żabickiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 gm. Wola Żyrakowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 września 1910 o godz. 9 rano Nr 14 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana Józefa Dziurgota w Woli Żyrakowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 1 września 1910.

L. 182 (10246 1—3)

Ogłoszenie.

W c. k. szkole położnych we Lwowie, (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8 października i trwać będą aż do 15 października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne, już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim, lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k szkoły położnych.

Lwów, dnia 6 września 1910.

L. 4516 VII/a (10245)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mieczysław, Kazimierz, Teodor 3 im. Lewiński odpowiedzialny zarządca apteki w Dąbrowie, wniósł podanie dnia 22 sierpnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Żywcu przy ulicy Kościuszki lub ul. Krakowskiej, w Rynku, lub ulicy św. Krzyża.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 367/10 (4) (10203)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Olgę Noskowską pozew o 996 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 września 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Hankiewicza w Kopyczyńcach, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 542/10 (1) (10200)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Petryszynowi ze Smerekowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jurka Hyrę z Żdyni pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 19 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Petryszyna ustanawia się pana adw. dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Petryszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. III. 586/10 (1) (10210)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Barbarę Wicińską pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwb. 252 ks. gr. gm. Pniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 września 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Isenberga adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 25 sierpnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (10007 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Karola Michejdy prowadzącego handel towarów żelaznych, broni i skład prochu pod firmą „K. Michejda“ dawniej G. Raffay w Białej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu w Białej Stefana Zapałowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Dawida Feuersteina w Białej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 14 lipca 1910 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Białej przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k sądzie powiatowym w Białej najdalej do dnia 17 sierpnia 1910 r., a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 sierpnia 1910 r. godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białej lub w pobliżu Białej mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (10122 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej Rafała Gutwirtha z Radomyśla wielkiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Radomyślu wielkim dra Zygmunta Mrowca, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim najdalej do dnia 1 października 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 października 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radomyślu wielkim lub w pobliżu Radomyślu wielkim mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 68/10 (4) (10150)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 36 czasopisma „Prawa ludu“ z dnia 9 września 1910 artykuły względnie ustępy artykułu pod tytułem: 1) „O naszym swojskim klerykaliźmie“ str. 3 i 4 w całości, 2) „Z czarnego świątka“ str. 4 od słów: „Nauka więc św. Alfonsa“ do końca, zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 302 i 303 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 9 września 1910.

L. cz. Pr. III. 67/10 (1) (10151)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w czasopiśmie drukowem „Kalendarz Bociana 1911“ artykuły w całości pod tytułem: 1. „Odpowiedź dziwna“ str. 34, 2. „Przygoda nocna“ str. 34, 3. „Dyskrecya nocna“ str. 52 do 62 włącznie, 4. „Votum separatum proboszcza“, „Wtykają radnego gminy“, „Psie budy“ str. 65 do 81 włącznie i ustęp artykułu 5. „Pierścionek z zielonem oczkiem“ na str. 113 od słów: „Podeszła do drzwi sypialnego pokoju“ do słów: „stało się co było przeznaczone“, dalej na str. 115 od słów: „Mujeśty panie Kaziu“ do słów: „chrobotanie myszy pod piecem“, zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 k. k., wzgl. z §§ 491, 492 i 493 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p., nadto ogłoszenie artykułu pod 3. stanowi występek z § 24 ust. prasowej z dnia 17 grudnia 1862 l. 6/863 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 8 września 1910.

Konkursa.

L. 3425/10 (10067 2—2)

Konkurs

Wydział powiatowy kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym połączonym gościńcem murowanym ze stacyą kolejową w Radziechowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1400 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 800 koron.

Lekarz ten obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Józefów, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;

2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. znajomością języków krajowych;

4. nieprzekroczonym wiekiem 40 lat życia;

5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;

6. odznaczać się nieskazitelnym charakterem.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 12.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy tutaj najdalej do 1 października 1910.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., dnia 31 sierpnia 1910.

LW. 102.899. (9994 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch galic. miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 września 1910 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. zw. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii kandydata będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1910/1911.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 1 września 1910.

Piotrowski.

L. 9750 (10144 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p. Mikołaja Kiślickiego w lwowskim t. zw. małem Seminaryum ogłasza się konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla uczniów gimnazyalnych wyznania katolickiego, obrz. łac. prawego rodu, którzy przynajmniej pierwszą klasę gimnazyalną z dobrym postępem ukończyli i są zupełnie zdrowi (co przed ostatecznem przyjęciem przez lekarza zakładowego sprawdzone będzie). Urodzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.

Umieszczony w małem Seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryi letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jakoteż koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie książek, bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 września b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opieku naw zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomianych wyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1910.

Piotrowski.

L. 3217/10 (9993 2—2)

Konkurs.

Z dniem 10 października 1910 upływa termin do wniesienia podań na posadę starszego dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 3 września b. r. w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 3 września 1910.

L. 2201/10 (10097 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 3200 koron z prawem uzyskania pięciu pięcioleci po 320 koron.

Kompetenci mają wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;

2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. świadectwem zdrowia;

4. świadectwem moralności;

5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;

6. świadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austryi;

7. co najmniej 3-letnią praktyką konceptową przy rządowych władzach, Wydziale krajowym lub Wydziałach powiatowych w kraju.

Kandydaci, mogący się wykazać prócz tego świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Powyższa posada będzie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadawalniającego pełnienia obowiązków może nastąpić stabilizacya.

Podania, zaopatrzone wszystkimi dowodami, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Kosowie najpóźniej do 15 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 6 września 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 14 10, P. 138/10 (6) (9921 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kropelnickiego rolnika w Sadkach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Demianowa syna Jucka rolnika w Sadkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. L. 13/10 P. 89/10 (9988 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Podrazę w Łękach górnych.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Krupę w Łękach górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. L. VIII. 22/9 (9) (10047 2—3)

Stanisław Skupień Maćkowy z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Skupień Sobkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.